10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„NAJBARDZIEJ GODNA POGARDY i NAJBARDZIEJ ZEPSUTA RASA NA ŚWIECIE, A W SWYCH POŻĄDANIACH NAJPODLEJSZA I NAJBRUDNIEJSZA. WYRZUTEK RODU CZŁOWIECZEGO I MĘTY NARODÓW, ŻYDZI SĄ O TYLE ZAKAŻONYM I NIEBEZPIECZNYM PLEMIENIEM, ŻE ZASŁUGUJĄ NA KARĘ OD CZASU SWOJEGO ZJAWIENIA SIĘ NA ŚWIECIE. TO ZAWSZE CZOŁGAJĄCE SIĘ, ZAMKNIĘTE W SOBIE PLEMIĘ, NIEZNOŚNE DLA INNYCH NARODÓW, ZWIERZĘCO JE NIENAWIDZI I JEST SŁUSZNIE PRZEZ NIE NIENAWIDZONE".*

*Giordano Bruno*

**Nr. 4 A** — Warszawa, wtorek 4 stycznia 1938 r. — **Rok XII**

# Co raz więcej wypadków!

## Ogólnopolski Kongres Drogowy

### rozpoczął się w poniedziałek w auli politechniki

W poniedziałek w auli Politechniki Warszawskiej otwarty został IV Polski Kongres Drogowy przy udziale około 600 osób, reprezentujących władze państwowe i samorządowe, organizacje społeczne, sfery naukowe i techniczne.

Po zagajeniu obrad przez profesora Politechniki Warszawskiej, Nestorowicza, zabrał głos minister komunikacji, płk. Ulrych, wygłaszając dłuższe przemówienie. Zwrócił on uwagę na niepokojący objaw stałego wzrostu wypadków drogowych w Polsce. Według statystyki za okres 3-ch lat (od 1934 do 1936) zginęło na drogach w Polsce 838 osób, a rannych zostało 9.781 osób.

Przyczyną tej ogromnej liczby wypadków drogowych jest systematyczna anarchia w tej dziedzinie i nieprzestrzeganie przepisów. Min. Ulrych zapowiedział, że z całą bezwzględnością tępić będzie wypadki przekroczeń drogowych, apelując do społeczeństwa, by ze swej strony podjęło odpowiednią akcję w tym kierunku.

Po szeregu przemówień powitalnych, inż. Edmund Nowakiewicz wygłosił na zakończenie pierwszego posiedzenia plenarnego kongresu referat p. t. „Rzut oka na gospodarkę drogową w Polsce i zagranicą".

# Katastrofa na szosie lubelskiej

### 4 osoby ciężko ranne

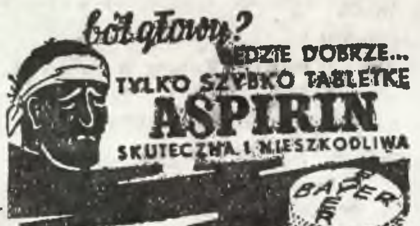
**Na szosie lubelskiej, w odległości półtora kilometra od Ryk, samochód, wiozący czterech artytów cyrkowych: 58-letniego Stanisława Wojewódzkiego (Mileta), wł. cyrku wędrownego „Corona", oraz synów: 15-letniego Bolesława, 28-letniego Wiktora i córkę 16-letnią Helenę, wpadł na barierę mostu. Samochód odbiwszy się od betonowych filarów, stoczył się do rowu, głębokiego na półtora metra. Spod rozbitego auta rozległy się jęki rannych. Pierwszy pospieszył z pomocą, zwabiony łoskotem, kontroler drogowy. Sprowadzeni mieszkańcy okolicznych wsi podnieśli auto, spod którego wydobyli ranną rodzinę artystów. Wszystkich ulokowano w przejeżdżającym samochodzie i przewieziono do Ryk, gdzie pierwszej pomocy udzielił miejscowy lekarz, stwierdzając u Wojewódzkiego (ojca) rany tłuczone głowy z naruszeniem kręgosłupa, u starszego syna zmiażdżenie klatki piersiowej, u młodszego syna i córki — ogólne potłuczenie, oraz poranienie rąk, twarzy i głowy — odłamkami rozbitych szyb. Rannych przewieziono do ich mieszkania w Warszawie (ul. Grochowska 170). Kierowca, Marian Witkowski nie odniósł szwanku. Jak zeznają Wojewódzki i kierowca, spowodował wypadek rowerzysta, który zajechał drogę samochodowi. Widząc tragiczne skutki wypadku niefortunny rowerzysta zbiegł. Artyści jechali na zakontraktowane występy do Lwowa, do dancingu „Bristol". (k).**

# 298 osób zginęło

## w dniu Nowego Roku

NOWY JORK, 3. 1. W dniu nowego roku zginęło w St. Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków 298 osób, w tym większoć w katastrofach samochodowych, spowodowanych gołoledzią.

BUTLER, 3. 1. Samochód, którym jechało 7 chłopców i dziewcząt w wieku 14 — 15 lat, rozbił się na przejeździe kolejowym o szlaban. Wszyscy jadący ponieli śmierć.




# Francja i Belgia

## Wizyty króla Jerzego VI na kontynencie

LONDYN, 3. 1. Według informacji pochodzących z kół dworskich, angielska para królewska uda się na wiosnę bieżącego roku do Brukseli dla rewizytowania króla Leopolda III, który bawił w Londynie w listopadzie r. 1937.

W czerwcu projektowany jest wyjazd króla Jerzego i królowej Elżbiety do Francji na odsłonięcie pomnika Brytanii w miejscu, gdzie pierwsi żołnierze angielscy wylądowali we Francji w roku 1914.



# Czerwony żołnierz bez wartości

## Wnioski z bitwy pod Teruelem

### Ostatnia stawka — przegrana

RZYM, 3.1. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia" bitwę pod Teruel, pisze, że wojska rządowe pod dowództwem płk. Rojo zamierzały zmusić powstańców do przyjęcia bitwy na odcinku najsłabiej bronionym i najmniej dogodnym. Równocześnie chciano zdobyć stolicę prowincji, co choćby częściowo mogło zrównoważyć wielkie straty terytorialne poniesione w roku 1937.

Atak na Teruel został podjęty nieoczekiwanie dnia 15 grudnia o godz. 7 rano. Szturmowa dywizja międzynarodowa Listera oraz inne oddziały rządowe o łącznej sile 100000 ludzi nie napotkawszy z początku na opór, okrążyły Teruel aby odciąć go od Saragossy. Powstańcy uruchomili wówczas rezerwy złożone z 6 dywizji, z którymi współpracowało lotnictwo i artyleria legionistów włoskich.

W ciągu dwóch dni ofensywa wojsk rządowych została wstrzymana i zamieniona w pośpieszny odwrót. Zdaniem Gaydy wynik bitwy o Teruel wykazał, że rządowa piechota jest niezdolna do przeprowadzania jakiejkolwiek akcji ofensywnej. Plany ofensywy gen. Franco, które akcja na Teruel zamierzała pokrzyżować, nie poniosły żadnej szkody.

# Nominacje w Legii Akademickiej

## Kierownicy organizacyjni i komendanci

Zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych z dn. 22 grudnia 37 roku w sprawie dalszej organizacji P. W. na wyższych uczelniach oraz obsady personalnej nowo kreowanych stanowisk zostali mianowani:

**Kierownikami organizacyjnymi legii akademickich** — niezależnie od dotychczasowych funkcji etatowych.

**W Krakowie** — ppłk. Luśniak Eugeniusz — d-ca pułku artylerii ciężkiej.

**We Lwowie** — ppłk. dypl. Liebich Andrzej — d-ca pułku piechoty.

**W Wilnie** — płk. dypl. Janicki Kazimierz Bogumił, d-ca O. War. Wilno.

**W Poznaniu** — płk. dypl. Grodzki Stanisław, d-ca pułku piechoty.

**W Lublinie** — ppłk. Klementowski Stanisław, kier. Okr. Urz. WF. i PW. w Lublinie.

**Komendantami legii akademickich** — przy właściwych Okr. Urzędach WF. i PW.:

**W Krakowie** — mjr. Chodorowski Jan.

**We Lwowie** — mjr. Krysa Jan.

**W Wilnie** — mjr. Chudyba Stanisław.

**W Poznaniu** — mjr. Tabaczyński Franciszek.

**W Lublinie** — mjr. Lasota Jan.

# Protest przeciwko terrorowi

## w prasie... sowieckiej

### Nieoczekiwane wystąpienie „Industrializacji"

MOSKWA, 3. 1. Organ sowieckiego przemysłu „Industralizacja" zamieścił niezwykły artykuł skierowany przeciwko nadmiernemu terrorowi w ZSRR. Autor artykułu dowodzi, że on mimo, iż jest komunistą nie wątpi, że jeżeli terror będzie panować nadal w tym stopniu, co teraz, to życie gospodarcze ZSRR ulegnie całkowitemu zahamowaniu, gdyż GPU aresztuje każdego specjalistę, podejrzewając go o kontrrewolucję. Najczęściej kończy się to rozstrzelaniem. „Industralizacja" pisze, że obecnie nikt nie ma odwagi zajmować w przemyśle sowieckim odpowiedzialnego stanowiska, gdyż obawia się ataku intrygantów, którzy wszędzie widzą „wrogów ludu" i w rezultacie przemysł upada.

„Industralizacja" przypomina, że niejednokrotnie sądzono dyrektorów fabryk za sabotaż, choć wielu z nich nie miało na sumieniu żadnej winy.

W kołach politycznych komentują wystąpienie „Industralizacji" jako jaskółkę złagodzenia marszu polityki wewnętrznej w ZSRR.

# Przewrót w Rumunii

Dla żydów rok 1938 zaczął się pod złym znakiem. Muszą oni zrozumieć, że radykalne rozwiązywanie sprawy żydowskiej nie ograniczy się tylko do terenu Niemiec, ale że stopniowo obejmie wszystkie inne kraje.

Trudno jeszcze dziś się zorientować w rozmiarach tych zarządzeń, które mają w Rumunii doprowadzić do rozwiązania sprawy żydowskiej. Już dziś jednak można powiedzieć, że są to zarządzenia, sięgające bardzo głęboko, zarządzenia, które niesłychanie dotkliwie uderzają w żydostwo rumuńskie.

Ten zwrot w polityce wewnętrznej w Rumunii witamy z dużym zadowoleniem. Widzimy w nim bowiem dalszy etap rozwiązywania sprawy żydowskiej, która w sposób radykalny i ostateczny musi być rozwiązana dla dobra wszystkich narodów europejskich.

Niestety wypadki rumuńskie przypominają smutną prawdę, że naród polski, w którym świadomość niebezpieczeństwa żydowskiego i nowoczesne koncepcje rozwiązania sprawy żydowskiej powstały wcześniej, niż u innych narodów, dotychczas w praktycznej pracy nad rozwiązywaniem sprawy żydowskiej nie odegrał tej roli, jaką odegrać był powinien.

Taki stan rzeczy nasuwa poważne niebezpieczeństwa. Ponieważ do dziś jedynym krajem, który poza Rumunią praktycznie rozwiązuje sprawę żydowską, są Niemcy, ostatnie wypadki w Rumunii mogą doprowadzić do zbliżenia niemiecko - rumuńskiego. Odbiłoby się to niewątpliwie ujemnie na naszej własnej sytuacji międzynarodowej.

Nie będziemy jednak mogli mieć pretensji do naszej sojuszniczki Rumunii. Nie graniczy ona z Niemcami, nie jest więc na razie przez ich politykę bezpośrednią zagrożona. Natomiast stała się ona już dziś i wkrótce stanie się jeszcze w ostrzejszej formie przedmiotem ataków międzynarodowego żydostwa. Dlatego też będzie musiała szukać sprzymierzeńców w tej walce.

Na żydostwo międzynarodowe padł blady strach. Będzie ono szukało najrozmaitszych metod, aby powstrzymać zwycięski pochód antysemityzmu w świecie. Między innymi niewątpliwie z większą energią będą podjęte próby dokonania „światowego października" (międzynarodowej rewolucji komunistycznej), oraz próby wywołania zatargów międzynarodowych, które by mogły doprowadzić do wojny.

Nadchodzące groźne wypadki zastają nas w dalszym ciągu niedojrzałych do stawienia im czoła. W obecnym naszym położeniu nawet tego rodzaju wypadki, jak w Rumunii, w zasadzie dla nas bardzo pomyślne, grożą nam zwiększeniem niebezpieczeństwa i utrudniają nam odegranie roli ośrodka krystalizacyjnego w stosunku do naszych sąsiadów. *J. K.*

## Chmurno

### Umiarkowany mróz

Przewidywany przebieg pogody w dn. 4 stycznia. W dalszym ciągu pogoda chmurna z opadami śnieżnymi, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich, a z przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju. Umiarkowany mróz.



# Zamknąć granicę polsko-rumuńską!

# Nie wpuścić ani jednego żyda z Rumunii!

# „ABC" dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

### Echa ponurej tragedii
## Toast zatrutym winem
### na powitanie Nowego Roku

KATOWICE, 3. 1. Jak już donosiliśmy pokrótce w Noc Sylwestrową wydarzył się w Chorzowie ponury dramat, którego ofiarą padła cała rodzina Łukasików.

Dochodzenie ustaliło, że cała rodzina bawiła się wesoło w wieczór Sylwestrowy do godz. 3 nad ranem. Prawdopodobnie na zakończenie zabawy, Łukasik poczęstował całą rodzinę winem, do którego dodał trucizny. Gdy następnego dnia sąsiadka Łukasików usiłowała dostać się do ich mieszkania, nikt się nie odzywał. Po wyważeniu drzwi znaleziono zwłoki pięciorga osób wraz ze śladami działania nieustalonej dotychczas trucizny.

Sprawca zbrodni, Łukasik, pozostawił list do policji, w którym prosi o sprzedanie mieszkania na koszty pogrzebu. Zwłoki wszystkich ofiar tragedii chorzowskiej poddane będą sekcji.

Dotychczas nie zdołano również ustalić powodu, dla którego Łukasik wytruł całą rodzinę. Początkowe wersje, że przyczyną tragedii było wymówienie pracy Łukasikowi w firmie „Lustig" w Będzinie, gdzie pracował jako chemik, okazały się po sprawdzeniu nieprawdziwe.

## Zydowskie hieny żerują
### na rynku budowlanym we Lwowie

Cały handel artykułami budowlanymi we Lwowie spoczywa wyłącznie w żydowskich rękach. Może nawet nie ma w Polsce drugiego miasta, w którym byłaby tak sprytnie zorganizowana mafia.

Panowie: Katzowie, Tischowie, Mittelmanowie, Teicherowie i w. in. — to prawdziwi dyktatorzy cen materiałów budowlanych na rynku lwowskim. Niejednokrotnie dostawcy żydowscy nie dotrzymują zawartych umów, co im wcale nie przeszkadza rościć sobie dodatkowych pretesji do klientów — za rzekome nadwyżki materiałów nie uwzględnionych przy umowie. W razie odmowy uiszczenia dodatkowej należności — sprytni macherzy oddają sprawę spokrewnionym z nimi adwokatom żydom za omówionym z góry procentem, ci zaś wnoszą skargi do sądów. Mafia ta liczy się z tym, że Polacy nie chcąc „ciągać się" po sądach zgodzą się sprawę ugodowo załatwić, ma się rozumieć w korzystny sposób dla oszustów żydowskich.

O tych manipulacjach handlarzy żydowskich wiedzą dobrze sędziowie, wie o tym wydział przemysłowy urzędu wojew. I wie o tym starostwo grodzkie, lecz wszystkie te władze są wprost bezsilne wobec żydowskiego sprytu. Hienom tym pomagają żydowscy budowniczowie, którym w zasadzie nie wolno budować we Lwowie samodzielnie, a którzy bezprawnie tytułują siebie „architektami".

Ponieważ ci pseudo - architekci żyją głównie z łapówek pobieranych od zarekomendowanych przez nich żydowskich przedsiębiorców budowlanych, które to łapówki dochodzą do grubych tysięcy, przeto skarb Państwa siłą faktu ponosi b. dotkliwe straty, gdyż ten „zarobek" nie figuruje w wykazach ich dochodów.

Aby potwierdzić, że twierdzenie nasze nie jest gołosłowne, proponujmy, by władze ustaliły stan faktyczny na podstawie przesłuchania tych osób, które budowały dla siebie domy, a których nazwiska figurują w aktach oddziału budowlanego zarządu miasta Lwowa. Jesteśmy przekonani, że wynik tych dochodzeń potwierdzi w całej pełni nasze zarzuty i powinien położyć ostateczny kres żydowskiej mafii na rynku budowlanym we Lwowie.

T. K.

### Czy pastor Michelis jest pseudopolakiem?
## Sensacyjny proces o zniesławienie
### między pastorami ewangelickimi

Przed Sądem Okręgowym toczy się sensacyjny proces odsłaniający tarcia narodowościowe, panujące w łonie Kościoła ewangelicko - augsburskiego w Polsce.

W związku z pracami komisji synodalnej, która prowadziła pertraktacje ze sferami rządowymi w kwestii wydania nowego statutu regulującego stosunek Kościoła ewangelicko - augsburskiego do państwa polskiego, pastor Waldemar Preiss, redaktor „Przeglądu Ewangelickiego" w Bydgoszczy wydał ulotkę, atakującą warszawskiego pastora i proboszcza ks. Zygmunta Michelisa, redaktora „Zwiastuna Ewangelickiego". Ulotka dołączona była do poszczególnych egzemplarzy pism rozsyłanych do prenumeratorów. W odezwie tej znalazły się zwroty oraz zarzuty, którymi poczuł się dotknięty ks. Michelis. Mianowicie, omawiając sprawy komisji synodalnej oraz nową ustawę, regulującą stosunki prawne wobec państwa i kościoła ewangelickiego ks. Preiss stwierdził, że pastor Michelis ułatwia opanowanie parafii przez Niemców, działa w ten sposób na szkodę polskości, postępując jak gdyby był pseudo Polakiem, dla osobistych interesów i kariery.

Sensacyjne zarzuty są obecnie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym, gdzie toczy się proces pod przewodnictwem sędziego Łaszkiewicza. Oskarżonego ks. Preissa broni adw. Jarosz, z ramienia zaś poszkodowanego ks. Michelisa występują adw. adw. Szurlej i Ernest.

Na rozprawę wezwano szereg świadków z pośród osobistości kościoła ewangelicko - augsburskiego. Świadków tych można podzielić na dwie grupy. Jedni, oskarżenia, drudzy zaś obrony, która zapowiedziała przeprowadzenie dowodu prawdy na wszystkie zarzuty.

Wczoraj, w poniedziałek zbadano pierwszą grupę świadków. Byli to przeważnie pastorzy, biorący udział w komisji synodalnej. Obrady komisji natrafiały na trudności, gdyż wśród delegatów projekt rządowy wywoływał tarcia. Grupa łódzka sprzeciwiała się projektowi w brzmieniu rządowym, twierdząc, że statut nadaje zbyt daleko sięgające uprawnienia władzom państwowym w wewnętrzne sprawy Kościoła ewangelickiego. Dyskusje te znalazły oddźwięk i w prasie niemieckiej wychodzącej w Polsce. Prasa ta zajmowała negatywne stanowisko wobec projektu, nie szczędząc czasem uszczypliwych i ostrych uwag.

Proces przerwano do 11-go bm. W tym dniu Sąd zbada drugą grupę świadków.

## Popieraj handel polski!
## Nie kupuj u żydów!

### W Wełnowcu
#### bez zmian

KATOWICE, 3. 1. W hucie cynku w Wełnowcu trwa w dalszym ciągu strajk okupacyjny, który załoga huty postanowiła kontynuować aż do zwycięstwa.

Strajkujący robotnicy spędzili Noc Sylwestrową w budynkach huty, gdzie również witano Nowy Rok. Przebieg strajku jest spokojny.



| STYCZEŃ | SŁOŃCE | |
|---|---|---|
| | Wschód | Zachód |
| 4 | 7-46 | 15-36 |
| | KSIĘŻYC | |
| | Wschód | Zachód |
| | 8-16 | 17-45 |
| WTOREK | Dł. dnia | Przybyło |
| | 7-50 | 0-6 |

*Dziś św. Tylusa*
*Jutro św. Telesfora*

### Teatr i radio
#### na Śląsku

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek: g. 20 „Rigoletto" (z Adą Sari i tenorem Budescu).
Środa: g. 19.30 „Jasna Góra" (sprzedane).

TEATR KATOWICKI NA PROWINCJI

CHORZÓW: wtorek, g. 15.30 „Jasna Góra" dla Skarbofermu.
g. 19.30 „Sztuba".
RYBNIK: „piątek, g. 20 „Teoria Einsteina".
BIELSKO: poniedz. „Na Łyczakowie".

DOM LUDOWY W CHORZOWIE

Wtorek: 4 b. m. dwa przedstawienia dla Skarbofermu: g. 15.30 „Jasna Góra", g. 19.30 „Sztuba".

PROGRAM RADIOWY

Wtorek, 4 stycznia 1938 r.

Katowice. 6.15 Kolędy. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.15 — 8.00 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35—14.45 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zagadnienia muzyczne — audycja dla dzieci. 16.15 Mikołaj Rimski - Korsakow: Kwintet B - dur. 17.00 „Kraj pustyni i bogactw" — odczyt. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Mikroskopijne żyjątka pod lodem" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Radio dla słuchaczy". 18.25 Płyty. 19.00 „Biesiada artystyczna Rybałtów". 19.30 Polska twórczość chóralna. Audycja V. 20.00 „Tańce polskie Zofii Stryjeńskiej". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 — 23.30 Płyty.

### Po 72 godzinach
## Odkopano górnika
### Jeszcze 3 pozostaje pod węglem

KATOWICE, 3.1. Od 72 godzin trwa bezskutecznie akcja ratownicza przy odkopywaniu górników, zasypanych zwałami węgla w dniu 31 grudnia na kopalni w Nikiszowcu. Akcja ratownicza jest utrudniona tym, że zwały węgla i kamieni usuwają się w dalszym ciągu i grożą katastrofą kolumnie ratowniczej.

Dwaj górnicy, odkopani dotychczas, znajdują się w szpitalu i w stanie ich zdrowia nastąpiła znaczna poprawa.

KATOWICE, 3. 1. (tel. wł.). Po kilkudniowej akcji ratunkowej w podziemiach zdołano wydobyć wreszcie czwartego górnika, 51-letniego Karola Synowca z Szopienic, który już nie żył. Trzech pozostałych górników wydobędzie się najprawdopodobniej za tydzień.

## Wielki „gewalt" o małą próbówkę
### w żydowskim sklepie

W Wilnie do żydowskiej sodowiarni Cyryńskiego przy ulicy Wielkiej 50 nieznany sprawca wrzucił probówkę z cuchnącą cieczą.

Gryzący płyn oblał palto znajdującemu się w tym czasie w sklepie właścicielowi hotelu Ch. Arynowskiemu.

Żyd tak się tym przeraził, że narobił strasznego gwałtu. Powstało wielkie zbiegowisko, gdyż rozeszła się wiadomość, że w sklepie wybuchła bomba.

### Zorza polarna
#### w Wilnie

Nr. 5 (grudzień 1935 r.) URANII Czasopisma Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii, Lwów Długosza 8, zawiera następujące ciekawe wiadomości; Doc. dr. Iwanowska w artykule p. t.: „Mgławice pozagalaktyczne" wyjaśnia istotę i znaczenie tych mgławic w poznawaniu struktury świata. Następnie prof. dr. Dziewulski podaje piękny opis wyjątkowo jasnej zorzy polarnej widzianej w Wilnie. Bogata Kronika Naukowa i kalendarz astronomiczny na styczeń i luty 1938 r. wraz z opisem nieba uzupełniają ten interesujący numer.

### Raz to mało!

We środę 5 bm.
Kawiarnia SIM
(Królewska 11).

WIECZÓR HUMORU, SATYRY I PIOSENKI
(powtórzenie).

L. Ciechanowiecka,
M. Samozwaniec,
Zdz. Broneel,
Al. Dzierżawski,
Z. Ipohorski,
Z. Jurkowski,
Quss.

recytują:

M. Chmurkowska,
M. Grelichowska,
K. Rudzki.

Piosenki:

M. Kramerówna.

Fortepian:

W. Osiecki.

Pocz. g. 20.15. Wstęp 99 gr.

## *Kronika wileńska*

DLA PUŁKU IM. CZARNIECKIEGO

W Wołkowysku ukonstytuował się obywatelski komitet, który zajmie się zbiórką ofiar na cel zakupienia działa przeciwpancernego dla pułku strzelców im. hetmana Stefana Czarnieckiego.

WYMÓWIENIE PRACY

Wszyscy woźni szkół żydowskich, subsydiowanych przez miasto, otrzymali wymówienia pracy.

O ODZNACZENIE NIEŚWIEŻA

Związki b. wojskowych, zjednoczone w PZOO oraz inne zrzeszenia społeczne z terenu miasta Nieświeża, wystąpiły ze wspólnym wnioskiem do Głównej Kapituły Odznaczeń o nadanie Krzyża Niepodległości pięciu powstańcom, poległym w obronie Nieświeża w roku 1919, oraz o nadanie takiego Krzyża Nieświeżowi.

ŚMIERĆ W PRZERĘBLU

O godz. 3-ej po południu do przerębli na Willi wpadły dwie saneczkujące się dziewczynki. Jedna z nich Wanda Rusiecka utonęła.

## *Kronika lwowska*

ODMROŻENIA

Na terenie Lwowa dał się we znaki dość silny mróz, który dochodził do minus 15 st. przy mroźnym wietrze. Pogotowie ratunkowe zanotowało wypadki odmrożeń u kilkunastu przechodniów.

600-LECIE LWOWA

W 1940 r. przypada rocznica 600 lecia przynależności Lwowa do Macierzy polskiej. W związku z tym już obecnie czynione są przygotowania, które podkreślić mają dorobek kulturalny i gospodarczy Lwowa na przestrzeni 600 lat. Jednocześnie podkreślona została wielka rola, jaka w najbliższej przyszłości przypadnie Lwowowi, jako stolicy nowego okręgu przemysłowego oraz w związku z projektowaną budową kanału, który połączyć ma Bałtyk z Morzem Czarnym, przy czym znaczenie gospodarcze Lwowa na trasie wielkiego szlaku wodnego będzie b. poważne.

ZGON B. DYPLOMATY

W Kamionkach pow. Skałat na Podolu, zmarł w 68 roku życia ś. p. Mikołaj Jurystowski, emerytowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia r. b. w Kamionkach.



## *Kronika pomorska*

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Ich stu i ona jedna".
CRISTAL: „Ułani księcia Józefa.
CAPITOL: „O czym marzą kobiety".
MARYSIEŃKA: „Strzelec z Bengali".
BAŁTYK: „Niesamowity dom".

NOWY PREZES SĄDU W CHOJNICACH

Sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu, Stefan Grabowski, został mianowany prezesem sądu okręgowego w Chojnicach. (a.).

PRZEMIANY ORGANIZACYJNE ROLNICTWA BYDGOSKIEGO

W Bydgoszczy 90 delegatów powiatowych kółek rolniczych powiatu bydgoskiego na nadzwyczajnym walnym zebraniu, wobec mającej nastąpić zmiany granic administracyjnych województw pomorskiego i poznańskiego uchwaliło, że Powiatowe Towarzystwo Kółek Rolniczych w Bydgoszczy występuje jako członek z macierzystej organizacji zawodowo - rolniczej Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i zakłada samodzielną, na osobowości prawnej opartą, nową organizację zawodową rolnictwa powiatu bydgoskiego pod nazwą: „Powiatowe Towarzystwo Kółek Rolniczych Stow. zarejestrowane w Bydgoszczy". Wykonanie uchwały zebrani poruczyli dotychczasowemu zarządowi P. T. K. R.

ŚWIETLICA DLA BEZROBOTNYCH

Młodzież męska rodziców-bezrobotnych w wieku od 14 do 20 lat może się zgłaszać do świetlicy Bydgoskiego Okręgu „Caritas" przy Wełnianym Rynku 6, lub przy ul. Fordońskiej nr. 1 (Wielkie Bartodzieje). Zapisy przyjmuje do środy przyszłego tygodnia codziennie od godziny 10—11 za wyjątkiem niedziel i świąt.

DROGA IM. DRZYMAŁY

Rolnicy powiatu wyrzyskiego wystąpili z piękną inicjatywą wybudowania drogi publicznej imieniem Michała Drzymały. W rocznicę śmierci chłopa - bohatera rolnicy poświęciliby jeden dzień bezinteresownej pracy na drodze, jaką wskazałby wydział powiatowy. Droga ta na z góry przemyślanej trasie byłaby co roku przedłużana. (a.).

TEATR HARCERSKI

Z inicjatywy Koła przyjaciół harcerstwa w Bydgoszczy powstał stały teatr harcerski. Młodzi artyści rekrutują się z drużyn harcerskich, a cały dochód z imprez przeznaczony jest na cele harcerstwa. Repertuar obejmować będzie wyłącznie widowiska regionalne. (ak.).

## *Kronika gdańska*

NOWY ROK W GDAŃSKU

Nowy Rok spotykano w Gdańsku, jak zwykle wesoło. Lokale rozrywkowe cieszyły się wielkim powodzeniem. Również szereg organizacji polskich urządził uroczyste spotkania dla swoich członków. W dniu Nowego Roku świątynie polskie zaludniły się wiernymi.

Znaczna część ludności, korzystając z pięknej pogody, wyruszyła na łyżwy, względnie na narty. Pomimo to kina i lokale były w Nowy Rok i w niedzielę przepełnione.

W sobotę Prezydent Senatu Gdańskiego przyjmował na Ratuszu życzenia od Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Komisarza Sen. R. P. p. min. Chodackiego, Prezydenta Rady Portu oraz korpusu dyplomatycznego. Bezpośrednio potem odbyła się przed Ratuszem parada policji gdańskiej.

P. min. Chodacki przyjmował w swoich apartamentach życzenia od przedstawicieli Polonii gdańskiej. (d).

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W GDAŃSKU

Od kilkunastu dni odbywają się w Gdańsku próby nowo zainstalowanych syren przeciwlotniczych. Mieszkańcy zainteresowanych dzielnic są zobowiązani donosić urzędom policyjnym o zasięgu słyszalności tych syren. Ćwiczenia te są w związku z zapowiedzianym przez Senat programem rozbudowy i rozszerzenia dotychczasowych urządzeń przeciwlotniczych. (d.).

## *Kronika poznańska*

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

KINA

ADRIA: „Barbara Radziwiłłówna"
APOLLO: „Gdy kwitną bzy"
CORSO: „Władca podwodnego świata"
GLORIA: „Dorożkarz nr. 13".
GWIAZDA: „Ku wolności".
METROPOLIS: „Gdy kwitną bzy"
OŚWIATOWE T. C. L. „San Francisco".
RENAISSANCE: „Pat i Patachon w raju"
SŁOŃCE: „Kiedy jesteś zakochana".
SFINKS: „Jedna na milion".
ŚWIT: „Magiczny klucz".
TĘCZA - Łazarz: Halka".
TĘCZA - Wilda: „Czar Cyganerii"
WILSONA: „Sonata księżycowa".

KONFERENCJA ROLNICZA

W Wielkopolskiej Izbie Rolniczej odbyła się konferencja przedstawicieli rolnictwa 4-ch przyłączonych do województwa poznańskiego powiatów celem przedyskutowania zasadniczych różnic między obu dzielnicami i omówienia przyszłej współpracy. Ustalono na tej konferencji, że okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca będzie uważany jako przejściowy i że zmiany, które będą miały nastąpić, dokonane zostaną na przyłączonych terenach dopiero po tym okresie i w miarę okazywania się faktycznych, życiowych potrzeb.

WYJAZD REKTORA U. P.

Rektor U. P. dr. Antoni Peretiatkowicz wyjechał w celach kuracyjnych do Krynicy na okres od 1 do 26 stycznia r. b. W urzędowaniu zastępować go będzie prorektor dr. Karol Jonscher.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA

Przy ul. Bzowej 5 na Dębcu zastrzelił się z floweru 19-letni Jan Wanny, uczeń Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu. Lekarz stwierdził zgon wskutek postrzału w serce. Powodem rozpaczliwego czynu był zawód miłosny.

PTAK ZE SZWAJCARII

Uczeń szkoły dokształcającej w Witkowie pow. gnieźnieńskiego znalazł w rowie przydrożnym ptaka łyska z obrączką na nodze i napisem: Sempach, Helvetia Nr. 9528 91. Zawiadomiono o tym stację ornitologiczną w Sempach, w Szwajcarii koło jez. Locarno.

### Konduktorowi tramwajowemu
## Odgryzł policzek i wargę

ŁÓDŹ, 3. 1. Do stacji pogotowia zgłosił się 32-letni konduktor tramwajowy Mikołaj Dorofiejew (Nowa 32), który przy zbiegu ulic Przejazd i Dowborczyka został napadnięty przez pijaka. W czasie bójki Dorofiejowi odgryziono kawałek policzka oraz wargi. Rannego po nałożeniu opatrunku odwieziono do domu.

*Jacek Brzezina*

# Walka o koncesje

## O wojnie japońsko-chińskiej

**Londyn, 30 grudnia**

Zawierucha muzułmańska, hiszpańska beczka prochu — zdawałoby się, że jak na krótki przeciąg czasu dosyć napracowali się dyplomaci angielscy nad utrzymaniem całości Imperium. Lecz nie! Wielkość nie spoczywa na różach! W przeciągu dwóch lat wybucha trzecia wojna. Trzecia wojna bez wypowiedzenia wojny, trzecia wojna na trzecim kontynencie. Po Afryce, Europie przychodzi czas na Azję...

Czytamy gazety, wiemy co się dzieje, pocóż więc się rozpisywać o historii tej wojny, o celach japońskich, czy sowieckich. Przypatrzmy się i zrozumiemy powody, dla których imperializm japoński zmusił Anglię do szybkiego zlikwidowania sprawy hiszpańskiej i do zwrócenia głównej uwagi na Daleki Wschód.

Na to wystarczy przytoczyć krótką tabelkę:

Inwestycje państw obcych w samym Szanghaju przedstawiają się następująco: — Anglia 180 milionów funtów szterlingów, Japonia 40 milion. funt. szterl., Stany Zjednoczone 20 milion. f. szterl., Niemcy i Belgia 5 milion. funt. szterl.

Inwestycje Angielskie są dwukrotnie większe, niż inwestycje wszystkich innych państw a zaznaczyć należy, że są one tylko połową tego co Anglia inwestowała w Chinach!

Bagatelka! Niecałe 400 milionów funtów szterlingów. Jednakże biorąc pod uwagę korzyści z tych inwestycyj, zbyt towarów brytyjskich na największym rynku świata — Chinach, widać, czym jest dla Wielkiej Brytanii imperializm japoński.

Nie wchodzi tu już w grę droga do Indyj, czy terytorialne zmniejszenie imperium brytyjskiego. Aneksja Chin zagraża kieszeni angielskiej, co jest czasami bardziej jeszcze bolesne.

Niedarmo też Anglia ogłasza urbi et orbi, że zawarty między Niemcami, Włochami a Japonią pakt antykomunistyczny godzi nietyle w Sowiety, które mogą sobie z niego kpić lecz właśnie w imperium, jego terytorium, a właściwie w jego interesy.

Stracenie rynków Dalekiego Wschodu na rzecz Japonii oraz w pewnej części na rzecz Niemiec i Włoch, które wzamian za przymierze mają już zapewnione koncesje w Chinach, gdzie dla Anglii wielkim ciosem, może najdotkliwszym bo najrealniejszym, najbardziej obecnie dającym się odczuć z pośród wszystkich, jakie ją w ostatnim trzechleciu spotkały.

Najtragiczniejsze dla Anglii jest to, iż nie może ona interweniować. Wojny, czy blokady sama Japonii nie zapowie i nie chce zresztą tego zrobić. Przystąpiłaby do niej tylko w wypadku, gdyby Stany Zjednoczone też na to poszły, co jest rzeczą zupełnie wyłączoną. Wszelkie interwencje dyplomatyczne, dopóki wojna się toczy, są bezcelowe, a gdy się skończy, zapewne będą już daremne. A zwycięstwo Japończyków jest pewne, bo jedyne mogące bezpośrednio pomóc Chinom państwo, Sowiety, milczą i milczeć zapewne będą do końca, doznając drugiej po Hiszpanii porażki.

Koncesje angielskie w Chinach należy już uważać za stracone, fundusze inwestowane za zmarnowane; nieograniczony rynek zbytu za zamknięty. Czy uda się Anglii wybrnąć z tego w podobnie, jak w Hiszpanii, połowiczny sposób? To już zależy od Japonii i jej europejskich sojuszników. Przypuszczalnie coś tam zrobią, byle nie rozgniewać bądź co bądź potężnego jeszcze imperium. Lecz czy to coś nie będzie wyglądało, jak ochłap? Ale czekajmy na zakończenie wojny. Tak, jak i czeka Anglia, obserwując, notując i wstrzymując się chwilowo od zabierania głosu. Dyplomacja jej nieraz zdawała celująco ciężkie egzaminy; chiński egzamin będzie jednym z najtrudniejszych.

## Losowanie dolarówki

W poniedziałkowym ciągnieniu 4 proc. premiowej pożyczki dolarowej wylosowano następujące główne wygrane:

12.000 dol. — Nr. 1343632

po 3.000 dol.—Nr. Nr.: 790796, 1422080

po 1.000 dol.—Nr. Nr.: 1421099 426827 1026827 271807 693618 944984 519866

po 500 dol.—Nr. Nr.: 1471015 301171 518262 587727 69833 756722 769158 1047978 533029 300721

Dalszy ciąg losowania podamy jutro.

## Krzywda ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej

W miejscowości Stracz (na linii Lwów — Jaworów) rada gromadzka posiadająca większość ruską uchwaliła wbrew interesowi gromady, sprzedaż gruntu pod budowę prywatnej ukr. kooperatywy. Radni Polacy wnieśli protest do Rady gminnej. Rada Gminna odrzuciła uchwałę Rady gromadzkiej jednogłośnie, motywując, że sprzedaż tego gruntu byłaby ze szkodą dla gromady.

Na skutek prywatnych interwencji członków kooperatywy ukraińskiej w starostwie gródeckim Rada powiatowa zatwierdziła uchwałę Rady gromadzkiej i grunt przeszedł w prywatne ręce ukraińskie, gdzie obecnie Ukraińcy budują oprócz kooperatywy dom ludowy z salą teatralną. Wśród ludności polskiej panuje ogromne rozgoryczenie.



## KOLCE BEZ RÓŻ



### „STATYSTYKA"

*„Nasz Przegląd" pisze:*

*Kiedy Kellogg zetknął się z Briandem, aby przyśpieszyć przełamanie lodów, Briand powtórzył pewnego dnia Kelloggowi dowcip, którego autorem był podobno znany dyplomata francuski Filip Bertelot:*

*„Kiedy się zabija jednego człowieka, jest to zbrodnia, ale 1.700.000 zabitych, to już „statystyka".*

*W Polsce nasuwa się inny dowcip dyplomatyczny:*

*„Jeśli jeden człowiek oszuka drugiego to oszust, jeśli 4 miliony ludzi oszukuje 28 milionów ludzi — to żydzi".*

# Wylewanie dziecka z kąpielą

## Ideologia a program

### Wychowanie nie wystarcza

Wywiad, pomieszczony na łamach ABC, w którym była mowa, że Stronnictwo Narodowe nie posiada programu, wywołał skutek przez nas pożądany o tyle, że pojawiły się dwa artykuły na łamach prasy Stronnictwa Narodowego, uzasadniające, że Stronnictwo Narodowe program ten posiada.

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

**Wracając zaś do ogólnego zarzutu braku programu, zaznaczymy tyle: W Polsce istnieją dwa tylko programy zasadnicze i dwie ideologie oparte o całość poglądu na życie państwa i społeczeństwa, nacjonalizm i komunizm. Wszystkie inne kierunki są częściowym, fragmentarycznym ujęciem różnych zagadnień.**

**Dlatego też to wszystko co nie jest w Polsce komunistyczne zaczyna co raz bardziej przechylać się do naszej ideologii. Nawet nasi zdeklarowani przeciwnicy, pragnąc utrzymać się na powierzchni życia publicznego, zmuszeni są przemawiać naszym językiem i, chociażby pozornie, głosić niektóre nasze zasady.**

Sprawa nie jest taka prosta. Ideologii nienarodowych jest więcej, niż jedna; łączy je wspólna nienawiść do nacjonalizmu. Ideologia narodowa jest jedna, ale nie stanowi ona monopolu Stronnictwa Narodowego i nie została przez Stronnictwo Narodowe stworzona. Na tle ideologii narodowej pojawiają się próby tworzenia programów narodowych. Program taki wytworzył ONR. Natomiast Stronnictwo Narodowe nie zdobyło się w ostatnich latach nawet na próbę stworzenia takiego programu.

#### „DZIENNIK WILEŃSKI" WYCHOWUJE

„Dziennik Wileński" pisze:

**Narodowcy musieli się wychowywać od początku.**

**Drobna na pozór akcja walki z reżimem i bojkot żydów, stwarzają narodowca — człowieka przedsiębiorczego, twardego, gotowego do poświęceń, walczącego bez subsydiów, pomocy i wygodnych miejsc w starym ustroju społecznym.**

**Jednocześnie sprawa żydowska stała się płaszczyzną walki o władzę. Kto tego nie rozumie, niech się przyjrzy np. komunizmowi. Komunizm jest to system walczący o władzę na płaszczyźnie walki klas pojętej rewolucyjnie.**

Akcja wychowawcza jest niewątpliwie pożyteczna. Ale pomijając już fakt, że akcja wychowawcza Stronnictwa Narodowego ma mocno jednostronny charakter, ograniczanie akcji politycznej do roboty wychowawczej wtedy, gdy Polsce grożą zewsząd bezpośrednie niebezpieczeństwa, jest narażaniem na szwank przyszłości Polski. Analogia z komunistami o tyle nie wchodzi w rachubę, że — naszym zdaniem — odmiennie, niż komuniści, Stronnictwo Narodowe poczuwa się do odpowiedzialności już za dzisiejszą Polskę i przeciwstawia się ich stosunkowi do Polski, który by można nazwać chęcią wylania dziecka z kąpielą.

## Nowy czerwony minister

### Komisarz ludowy marynarki Smirnow

**MOSKWA, 3. 1. Postanowieniem CIK-a i Sovnarkomu został utworzony komisariat ludowy do spraw marynarki wojennej. Na stanowisko komisarza marynarki wyznaczony został Piotr Smirnow, dotychczasowy zastępca Woroszyłowa w komisariacie obrony.**

**Nowy komisarz ma 40 lat, posiada stopień komisarza armii I-ej rangi". Wojskowym w ścisłym tego słowa znaczeniu nigdy nie był, pracując od początku rewolucji jako komisarz polityczny. W komisariacie obrony piastował on najważniejsze stanowisko — naczelnika zarządu politycznego czerw. armii (PURR), odziedziczone po rozstrzelanym Gamarniku.**

**Wydzielenie nowego komisariatu znacznie pomniejsza zasięg władzy komisariatu obrony Woroszyłowa.**

## Nareszcie powstanie... Towarzystwo kolonizacji na Madagaskarze

Jak donosi prasa żydowska, powstał projekt utworzenia Towarzystwa Przyjaciół kolonizacji polskiej na Madagaskarze. Podanie o legalizację stowarzyszenia o tej nazwie, zostało już zgłoszone do Komisariatu Rządu.

Celem Towarzystwa ma być prowadzenie akcji związanej z ruchem emigracyjnym na Madagaskar. Towarzystwo ma zamiar zorganizować linię okrętową, która będzie obsługiwać Madagaskar, odwiedzając po drodze porty palestyńskie.

## Czwarty dzień blokady w Z.N.P.

# Kurator Maciszewski „zablokowany"

### w swoim gabinecie

**Blokada gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego 1 trwa już cztery dni przy udziale około stu pracowników, zaangażowanych przez byłego kuratora Musioła.**

**Nad porządkiem blokady czuwa specjalny komitet, który reguluje bieg zajęć blokantów.** W dniu Nowego Roku podczas modlitwy wieczornej wkroczył do gmachu pluton policji, zaalarmowany fałszywym doniesieniem telefonicznym z miasta, że okupujący pracownicy niszczą dokumenty i demolują gmach ZNP. Po wyjaśnieniu sprawy, policja opuściła gmach przy ul. Smulikowskiego.

Okupanci wydają nawet specjalny biuletyn pod nazwą „Gazeta blokadowa".

W poniedziałek, około godz. 8.30 rano, do gmachu ZNP przybył kurator Maciszewski, od którego blokujący zażądali odpowiedzi na swoje postulaty. Gdy p. Maciszewski dawał wymijające odpowiedzi, kobiety, biorące udział w blokadzie oświadczyły, że nie wypuszczą go z gabinetu. Kurator Maicszewski został „uwięziony" w swoim gabinecie, przed którym wystawiono nawet posterunki spośród blokujących.

W gmachu przy ul. Smulikowskiego panuje całkowity spokój. W poniedziałek, podczas rozmów p. Maciszewskiego z poszczególnymi pracownikami, zemdlała jedna z pracownic. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy i przewiozło ją do domu.

## Zagadka strzałów przez okno

### Tajemnicza zbrodnia pod Warszawą

**We wsi Młocice pod Warszawą dokonano w niedzielę wieczorem zagadkowej zbrodni, której ofiarą padli 40-letni Tomasz Wosiński i jego żona, Józefa.**

**W chwili, gdy małżonkowie siedzieli przy wieczerzy, nieznany zbrodniarz strzelił przez okno raniąc śmiertelnie Wosińskiego. Gdy żona jego pochyliła się nad konającym mężem, padł drugi strzał, który trafił Wosińską w szyję.**

**W poniedziałek rano na miejsce zbrodni przybyli przedstawiciele policji śledczej. Pod zarzutem udziału w skrytobójczym morderstwie aresztowano mieszkańca wsi Młocice, Bolesława Piotrowskiego, który odgrażał się Wosińskim z powodu szeregu zatargów sąsiedzkich.**

## Zydzi, ukraińcy, komuniści

### według Dziennika Ludowego

Socjalistyczny "Dziennik Ludowy" pisze:

**„Skokiem w ciemność" nazwało nacjonalistyczne "ABC" możliwość przeprowadzenia nowych wyborów. Wybory to odwołanie się do społeczeństwa, to objaw wiary w jego zdrowy sąd i dojrzałość. Ale nasi nacjonaliści, odmieniający słowo naród we wszystkich przypadkach, wolą się trzymać od tego narodu z dala, wolą nie pytać go o zdanie, bo wiedzą jaki by wydał o nich sąd. Pod tym względem nacjonaliści zgodni są z ozonistami i tym się tłumaczy dążenie do stworzenia wspólnego frontu całej reakcji w Polsce bez względu na przeszłość, tradycję i nazwę frontu.**

Według dzisiaj obowiązującej ordynacji wyborczej mają prawo żydzi, zmierzający do zniszczenia Polski, Niemcy, utrzymujący kontakt z Rzeszą Niemiecką, Ukraińcy, zmierzający do oderwania od Polski przeszło 4 województw, komuniści, chadzający pod komendą Moskwy. Wszyscy oni zdaniem „Dziennika Ludowego" wchodzą w skład narodu polskiego i mają sądzić nacjonalizm polski.

## Bandyta Kaszewiak zmarł

### Maruszeczko zdołał uciec

**RADOM, 3. 1.** W szpitalu św. Kazimierza w Radomiu zmarł groźny bandyta Józef Kaszewiak, który prócz szeregu zbrodni, w grudniu ubiegłego roku zamordował na ul. Żurawiej w Warszawie wywiadowcę P. P. Kaszewiak przed śmiercią złożył sędziemu śledczemu szczegółowe zeznania, podczas których obecny był m. in. przedstawiciel Warszawskiego Urzędu Śledczego.

Wspólnik Kaszewiaka Maruszeczko, zdołał, jak się zdaje ujść przed pościgiem policyjnym. Ślady wskazują, że Maruszeczko wymknął się z pierścienia obławy, uciekając w stronę Krakowa. Wobec tego w województwie kieleckim zaniechano dalszego przeprowadzania obławy.

## Autobus runął

### w 70-metrową przepaść

MEDIOLAN, 3. 1. W Tyrolu wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 23 narciarzy niemieckich. Autobus, w którym jechało 23 narciarzy runął w przepaść z wysokości 70 m. W katastrofie zginęli na miejscu trzej narciarze, a 14-tu lżej rannych pasażerów odwieziono do szpitala.

## Zamach samobójczy

### dwojga zakochanych

W niedzielę po północy w hotelu Litewskim przy ul. Chmielnej 10, znaleziono w pokoju nr. 12 parę samobójców, nie dających żadnych oznak życia.

Wezwany lekarz stwierdził zatrucie silnym środkiem nasennym, adaliną. Okazało się, że zajmujący ten pokój Włodzimierz Chróściewicz z Wilna wraz ze swą towarzyszką Heleną Mazurowską przybyli do hotelu w Sylwestra rano, wieczór sylwestrowy spędzili na zabawie na mieście, a w niedzielę wieczór powrócili do hotelu.

Na stole znaleziono 6 listów do władz i rodziny. Jak wynika z tych listów popełnili oni zamach samobójczy z powodu zawodn miłosnego.

## Żydzi „mszczą" się

### za bojkot

**W okresie przedświątecznym narodowcy w Zamościu prowadzili energiczną i skuteczną akcję bojkotową. Żydzi byli zaskoczeni wynikami tej akcji, gdyż ogromna większość społeczeństwa polskiego w Zamościu robiła zakupy jedynie w sklepach polskich.**

**Wobec tego żydzi postanowili zorganizować „kontrakcję" mszcząc się za bojkot przedświąteczny. Mianowicie żydzi zbojkotowali łaźnię miejską i kino „Stylowy".**

**Ta wielka akcja żydów wygląda nader humorystycznie, gdyż napewno tylko czyściej i przyjemniej jest teraz w łaźni i w kinie. Zamość uzyskał przez bojkot czystą łaźnię i naprawdę chrześcijańskie kino. Jednak „zemsta" żydów dowodzi ich dużego tupetu i bezczelności.**

## Akcja oświatowa

### ukraińskich organizacyj

W związku z 70-letnim jubileuszem ukraińskiej instytucji oświatowej „Proswita", działacze tej instytucji powzięli uchwałę rozpoczęcia akcji całkowitego wytępienia analfebetyzmu wśród społeczeństwa ukraińskiego. Akcja ta trwać będzie aż do świąt Wielkanocnych 1938 roku.

## KRONIKA FRONTU PRACY

### W POLSCE

**Nieznaczną podwyżkę, gdyż wynoszącą zaledwie kilka procent przyznano tramwajarzom na Śląsku.** W sprawie podwyżki wydała orzeczenie Komisja Pojednawcza i obowiązywać ono będzie od 1-go bm. do 30 czerwca br.

**Minął termin składania** podań o egzaminy dla terminatorów kandydujących na czeladników. Chodziło tu o tych, którzy nie mają ukończonego wykształcenia zawodowego. Większa część podań została odrzucona z powodu braku odpowiednich dokumentów.

**Zmodyfikowane zostały urządzenia wydobywcze w kopalniach „ANNA" i „EMMA" w Pszowie.** Inwestycja ta w dużym stopniu ułatwi pracę robotnikom i zwiększy produkcję kopalni.

**Wypowiedziana została umowa zbiorowa w przemyśle kotonowym,** która obowiązywała do dnia 31 stycznia 1938 r. Odpowiednie pismo zostało przesłane na ręce przemysłowców oraz Inspektorów Pracy. W związku z wypowiedzeniem, robotnicy domagać się będą podwyżki płac, wynoszących do 30 procent.

**150.000 zł. wypłacono** personelowi Opery na poczet zaległych poborów. W ten sposób rozwlekły zatarg został załagodzony i personel artystyczny i techniczny zapewniono, iż będzie otrzymywał wypłaty regularnie.

# ABC" walczy o Wielką Polskę!

## *Z książek*

### NOWOCZESNA ENCYKLOPEDIA ARCTA

Nasza literatura encyklopedyczna nie należy niestety do zbyt bogatych; dawał się zwłaszcza odczuć brak podręcznego wydawnictwa, którego cena byłaby przystępna dla szerszej publiczności, a zasięg informacyjny o tyle rozległy, aby posiadało ono praktyczną wartość. Lukę tę wypełniła obecnie Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana M. Arcta. Jest to duży, pięknie oprawny tom, zawierający około miliona wyrazów na tysiącu stronic tekstu, ponad cztery tysiące ilustracyj, 70 tablic dwu i wielobarwnych i przeszło 70 map i planów.

Dzieło nie jest zupełnie oryginalne w konstrukcji: — pierwowzorem jego jest znany w Europie, wydawany w kilku językach Lexikon Knaura — dostosowane jest jednak do potrzeb polskiej publiczności. Ustrój państwowy, zagadnienia społeczne, organizacja gospodarcza, finanse, prawo, materiały statystyczne, dane historyczne, wszystko to, jeśli chodzi o Polskę, potraktowane jest w szerokim zakresie.

Omawiane wydawnictwo, mówią, iż jest encyklopedią ogólną, posiada pewne specjalne nastawienie, kładzie może największy nacisk na dział gospodarczy, techniczny i praktykę życiową. Płynące stąd korzyści usprawiedliwiają zbyt może sumarycznie potraktowanie działu historyczno-biograficznego.

Nowoczesna Encyklopedia Ilustrowana ma swoje braki, lecz nikną one w całokształcie, dającym pochlebne świadectwo wysiłkom włożonym w to dzieło przez wydawnictwo.

# Polski lot do stratosfery
# Na wysokość 30.000 — 40.000 mtr.
## Prace przygotowawcze w pełnym toku

Prace przygotowawcze do polskiego lotu stratosferycznego, chociaż termin lotu wyznaczony został dopiero w sierpniu 1938 r., są już w toku.

Już obecnie przygotowuje się tkaninę, z której będzie zrobiona powłoka stratostatu. Osnowę robi pod kierunkiem wybitnego fachowca w tej dziedzinie i niestrudzonego pioniera lotnictwa, mjr. inż. Stanisława Mazurka, wytwórnia wojskowa balonów i spadochronów w Legionowie. Jak wiadomo polskie płótno balonowe uznane zostało swego czasu przez prof. Piccarda jako najlepsze, bo najtrwalsze i najlżejsze. Tkanina będzie specjalnie gumowana.

Poza gondolą, zbudowaną z duraluminium, sprowadzonego z zagranicy, cały stratostat będzie wykonany z krajowych materiałów. rękami polskiego robotnika pod kierunkiem polskich inżynierów.

Stratostat według przewidywań i planów będzie mógł osiągnąć wysokość od 30 do 40 km.

Po locie Piccarda na wysokość 19.300 metrów, oraz Amerykanina Stevensa 22.066 m. (1935 r.) byłby to nowy rekord naprawdę imponujący.

## „Wiedza i życie"

„Wiedza i życie" Nr. 11-ty przynosi następujące artykuły: J. Kołodziejczyk — „Świętojańskie ziele", J. Wiśniewski — „Jak dorzystać z danych statystycznych" (1), M. Wallis — Wrażenia z kongresów międzynarodowych — filozoficznego i estetycznego. E. Hory — „Gen. Bem w Siedmiogrodzie" (1.). „Kwestia murzyńska w Stanach Zjednoczonych", „Nowe Polskie Muzeum". „Norweskie Muzeum w Byddo" i inne.

# Nowa gorączka diamentowa
## Buszmenia — afrykańskie Eldorado

W północno zachodniej części prowincji kapsztackiej, na terenie Buszmenii, wykryto nowe pola diamentowe.

Podobno na pewnej fermnie na bardzo małej przestrzeni gruntu znaleziono 462 diamenty. Znawcy, którzy oglądali te kamienie, twierdzą, że są one znacznie piękniejsze od podobnych okazów, znajdowanych w innych miejscowościach Południowej Afryki. Są to diamenty najczystszej wody, białe, czasami posiadające niebieski odcień.

Nielicznych Europejczyków, rozrzuconych w paru skupieniach na terenie Buszmenii ogarnęła prawdziwa gorączka diamentowa. Wprawdzie władze policyjne zakazały kopania i przemycania ziemi na terenie prywatnych ferm, ale to przyczyniło się jedynie do wzrostu „gorączki diamentowej". Obecnie do nowego diamentowego Eldorado ciągną ze wszystkich miejscowości Południowej Afryki prawdziwe tłumy poszukiwaczów diamentów i przygód.

# Przywileje i krzywdy wsi
## w ulgach podatkowych

W związku z klęską żywiołową ub. roku władze gminne poinformowały płatników, aby podać straty powstałe klęską żywiołową celem uzyskania ulg podatkowych. Zostało zwołane zebranie gromadzkie wsi Karolino i napisano podanie do Urzędu Skarbowego w Pułtusku z wyszczególnieniem poniesionych strat przez rolników. Jak w rezultacie te ulgi są stosowane przez władze samorządowe i skarbowe? Zarząd gminy Zegrze podatki II r. płatne do 15 września pobierał do 30 października bez procentów ze zwłokę, natomiast zarząd m. Serocka mieszczący się w tym samym budynku co gmina 20 listopada przysłał upomnienie i liczy procenty za zwłokę. Dziwną jest rzeczą, że tylko przez ścianę na terenie tego samego starostwa, a są stosowane inne prawa dla rolników.

Urząd Skarbowy w Pułtusku znowu przyznał nam „ulgę w postaci nadwyżki dodatku komunalnego przy państwowym podatku gruntowym i 100 proc. zwyżki podatku dochodowego i to wszystko właśnie w tym roku klęskowym.

Mimo, że była komisja z zarządu gminl Zegrze i przyznała 60 proc. strat z powodu klęski żywiołowej, żadnych ulg nie zastosowano. Ciekawą jest rzeczą dlaczego wsiom w tej samej gminie graniczącej z Karoliną ulgi przyznano, przecież nieurodzaj zniszczył plony we wszystkich wioskach gminy.

# Oddychająca studnia
## Oryginalny barometr wieśniaków

W Szwajcarii, w trzech miastach kantonu genewskiego, znajdują się oryginalne studnie, które posiadają własność „wciągania" w pewnych chwilach powietrza, kiedy indziej zaś „wydychania" jego na zewnątrz.

Okoliczni mieszkańcy używają tych studni, jako barometrów; gdy studnie wytłaczają powietrze na zewnątrz, rolnicy spodziewają się deszczu; przy wciąganiu zaś powietrza — pogody.

Te ruchy powietrza można łatwo sprawdzić za pomocą chustki do nosa lub po prostu ręki, a gdy są słabsze — zapaloną zapałką, liściem, lub kawałkiem bibułki.

Ktoś z okolicznych mieszkańców wpadł na oryginalny pomysł: mianowicie umieścił w dziurze, na pokrywce studni, zwyczajny gwizdek, który doskonale działa.

Ciekawą jest rzeczą skąd pochodzi to zjawisko oddychania? Jeden z uczonych przyszedł do wniosku, że studnie, znajdując się głęboko (25 do 30 metrów), wywiercone są w pokładzie żwiru, pokrytego wielką warstwą ziemi, tworzącej mało przepuszczalną skorupę. Wskutek tego powietrze zmuszone jest wchodzić i wychodzić przez otwory studni, ewentualnie przez jakieś inne szczeliny.

Powszechnie wiadomo, że w pokładach żwiru znajdują się wolne przestrzenie, napełnione zwykle powietrzem; aby zaś powietrze to usunąć, wystarczy, by woda zalała warstwę żwirową.

Po ustąpieniu wody powietrze wchodzi z powrotem na swoje miejsce. Tak więc przyczyną odychania ziemi, czy studzien jest stan atmosfery. Gdy ciśnienie atmosferyczne zmniejsza się, woda zalewa szczeliny i studnie „dmuchają"; gdy ciśnienie wzrasta, woda ustępuje i studnie „wciągają" powietrze.

(bg)



## Nowy tygodnik podróżniczy

Ukazał się nowy tygodnik podróżniczo - naukowy „Barwny świat". Pierwszy numer przynosi materiał przeważnie beletrystyczny, dwie emocjonujące nowele, dwie humoreski i początek dwóch powieści podróżniczych, artykuł astronomiczny: „Jak powstają komety", oraz reportaże z Jugosławii i z Turcji. Całość przedstawia się bardzo interesująco.

# Największe i najmniejsze honoraria
## 1.000 fr. na sekundę i 5 fr. rocznie

Jean Montin zamieszcza w „Paris soir" ciekawy przegląd honorariów pobieranych przez uczonych specjalistów, gwiazdorów i pisarzy. Honoraria te są niezwykłe ze względu na swą wielkość lub odwrotnie.

### DEMPSAY I JAKÓB HILTON

Rekordową płacę otrzymuje dyrektor największego naftowego koncernu angielskiego a mianowicie sześć milionów funtów szterlingów rocznie. Bokser Dempsay zarabiał kiedyś podczas meczu tysiąc franków na sekundę. Dyrygent Jack Hilton zarabia cztery miliony franków rocznie.

### SZTUKA ROBERTA SHERIFA

Urzędnik angielskiego towarzystwa ubezpieczeń w wolnych od pracy chwilach napisał dramat p. t. „Kres wędrówki". Po długim wahaniu się pewien londyński teatr wystawił tę sztukę i przeszła ona z ogromnym powodzeniem przez wszystkie teatry świata. Honoraria autorskie przyniosły Sherifowi dwanaście milionów franków.

### OSKAR ASH

Jeszcze lepiej powiodło się angielskiemu aktorowi dramatycznemu Oskarowi Ashowi. Oczekując na swoje wyjście w „Otellu" gdzie grał jedną z podrzędnych ról, od ręki nakreślił on na jakimś starym afiszu plan operetki, której pomysł właśnie przyszedł mu do głowy. Operetkę tę nazwał „Shu Shin Show". Grano ją na londyńskich scenach 2238 razy i przyniosła ona autorowi trzydzieści milionów franków honorariów.

### A TERAZ Z DRUGIEGO KOŃCA

Dyrektor luwerskiej szkoły sztuk pięknych zarabia zaledwie dziewięć tysięcy franków rocznie, gdy Dempsay dostawał tę sumę za dziewięć sekund pracy. Lepiej już zarabia nocny stróż pilnujący szkoły za dziesięć tysięcy franków rocznie. Marszałek Francji dostaje miesięcznie dwanaście tysięcy franków to znaczy mniej więcej tyle co maitre d'hotel lepszego hotelu. Bardzo małe honoraria pobierają dziennikarze współpracujący w czołowym dzienniku madryckim „ABC" np. znany w całej Europie krytyk i teoretyk José don - Stoco pobiera za współpracę w tym dzienniku zaledwie kilkadziesiąt złotych miesięcznie na nasze pieniądze.

### CI CO PRACUJA ZA PIEĆ FRANKÓW ROCZNIE

Górnicy - krajowcy w Tonkinie otrzymują po dwa franki dziennie. A na wyspach oceanu Spokojnego Melanezyjczycy pracujący na plantacjach trzciny cukrowej za całoroczną pracę otrzymują starą strzelbę i 30 nabojów. Wartość tych przedmiotów wynosi... aż pięć franków. (b. g.).

## Wszyscy na ślizgawkę!



Mróz ściął już stawy. Lód skuwa rzeki. Na sztucznych i prawdziwych lodowiskach miłośnicy ślizgawki zaczynają w pełni zażywać rozkoszy tego sportu. Młodzi adepci tego kunsztu narazie zbierają... guzy.



*JERZY MARIUSZ TAYLOR* 52)

# CZCICIELE WOTANA
### POWIEŚĆ

— Ty, Wilhelm! — szepnął wprost do ucha najstarszemu Erninowi. — Uważaj, bo pan doktór Johnke chodzi teraz co wieczór do Anki Gołąbkówny.

Wilhelm Ernin poruszył się niespokojnie, opierając się mocniej na łopacie.

— Dlaczego mi to mówisz? — burknął.

Oskar Knopf roześmiał się z cicha.

— Nie udawaj! Wszyscy wiedzą przecież, że wpadła ci w oko. Mało to razy się za nią uganiałeś? No, bywajcie zdrowi! — powiedział głośniej. — Muszę już iść. Jeszcze nie obrządziłem koni.

Podniósł rękę w pożegnalnym ruchu i zniknął w zaroślach, przedzierając się ku krętej ścieżce, wiodącej na szczyt tarasu, bracia zaś pozbierali łopaty i w chmurnym milczeniu pobrnęli z powrotem. Wyprawa spełzła na niczym. A pełnia trwała już zbyt długo, aby można było przypuszczać, że noc jutrzejsza będzie równie jasna i równie dogodna do roboty, jak dziś. Alfred i Otto byli wprost zniechęceni, Wilhelm zaś myślał o tym, co podszepnął mu rudy, i po raz pierwszy chyba odczuwał w stosunku do dr Johnkego coś w rodzaju niechęci.

Sprowadziło to nań dziwną rozterkę. Dr Johnke był dotąd w jego oczach wodzem, otoczonym nimbem chwały. Nie wszystko, co czynił, było dla Wilhelma zrozumiałe, ale właśnie w tej niezrozumiałości było zawsze tajemnicze i wielkie. A tu nagle jeden podszept rudego zdzierał zeń tęczową aureolę i ukazywał go jako zwykłego, najzwyklejszego w świecie człowieka, umizgającego się niby prosty parobek, do dziewczyny, która podobała się jemu — Wilhelmowi.

Ale może to nieprawda? Może rudy dla tych czy innych powodów, może nawet po prostu z chęci zemsty, nagadał mu Bóg wie co, aby móc potem natrząsać się z niego?

Alfred i Otto byli tak zgnębieni niepowodzeniem, że zapomnieli zupełnie o potrzebie zachowywania zwykłej ostrożności. Tu pod ciężkim stąpnięciem trzasnęła głośno leżąca na ziemi sucha gałąź, ówdzie Alfred zaklął głosno, bo zawadził w zamyśleniu o sterczący korzeń starego świerka, gdzie indziej Otto ze złością cisnął swoim łomem w sarnę, która, odpoczywając w gąszczu, poderwała mu się nieomal spod nóg.

Straszna gajowa mogłaby z całą łatwością pochwycić ich dziś na gorącym uczynku. Na szczęście dla braci jednak stara Gołąbkowa była w tej chwili zajęta innymi sprawami. Podejmowała gościa i, gdyby nie to, że szlak, którym trzej bracia dążyli przez las teresiński, omijał starannie gotycką bramę i gajówkę, Wilhelm mógłby się przekonać, że rudy nie zwodził go bynajmniej. Na tym właśnie polegała jego zemsta.

Ale Wilhelm nie potrzebował ostatecznie uciekać się do ryzykownego zaglądania do okien samotnego domku leśnego. I tak już sądzone było, aby jeszcze tego samego wieczora dowiedział się dalszych szczegółów upadku swego wodza.

Doświadczeni sportowcy — lekkoatleci, wioślarze czy narciarze stwierdzają zawsze, że nic tak nie potęguje uczucia znużenia jak przegrana. Bracia Erninowie, nie napracowawszy się nad podkopem, powrócili jednak ze swej nieudanej wyprawy do Teresinka tak zdrożeni, jakby odbyli marsz wielomilowy. Ani Alfred, ani Otto nie myśleli o żadnej kolacji i natychmiast po powrocie poszli spać do stodoły na świeże siano. Wilhelm miał zamiar pójść w ich ślady, ale pociągnęło go światło w oknie kuchennym, otworzył więc po cichu drzwi i wszedł do środka.

W piecu paliło się. Siedziała przy nim Hilda, zapatrzona w rozżarzone do czerwoności fajerki.

— Chciałeś czego? — spytała obracając ku niemu twarz.— Pewnie jesteś głodny — dodała. — Mogę ci dać gorącej kawy i chleba z serem.

— Ojciec śpi? — rzucił półgłosem, siadając na ławce.

— No, pewnie — wzruszyła ramionami. — A cóż by robił o tej porze? Ja też spałabym już od dawna, gdyby nie to, że musiałam jeszcze napisać parę listów w szkole i sama tylko co wróciłam. No, czy dać ci tej kawy?

— Daj — westchnął Wilhelm. — Przegłodziłem się i jestem trochę zmęczony.

Hilda w milczeniu odstawiła z ognia buchający parą żelazny garnek, zdjęła z półki wielką aluminiową warząchew, zamieszała starannie mleczno-brązowy płyn i, napełniwszy nim dwa zielone fajansowe kubki, postawiła jeden przed bratem na stole. Sięgnęła potem do podręcznej spiżarni, ukrytej w ścianie pod oknem, po talerz z białym serem i bochen czarnego chleba.

— No, nakraj sobie i jedz — powiedziała, siadając przy drugim końcu stołu.

— Usłuż mi dzisiaj — poprosił. — Mam pobrudzone ręce i nie chciało mi się myć.

— Jak się nie ożenisz, to będziesz musiał całe życie usługiwać sobie sam — zażartowała krając sprawnie olbrzymią pajdę razowca.

— E, przedtem jeszcze muszę jechać do Niemiec — machnął ręką. — Trzeba odbyć służbę tam, a potem tu. Mam to czas myśleć o żeniaczce?

Hilda wydęła szerokie wargi.

— Będziesz się tak namyślał, a tymczasem twoją dziewczynę sprzątnie ci sprzed nosa ktoś inny — zaśmiała się krótko.

Wilhelm odłożył chleb, który zaczął już gryźć i spojrzał badawczo na siostrę.

— O kim mówisz? O Ance Gołąbkównie? Uwzięliście się chyba na mnie, czy jak? Tylko co gadał mi o tym Oskar Knopf. A teraz ty? Skądże tobie przyszło to do głowy? Ona przecież ucieka ode mnie jak od diabła.

— Wielkie rzeczy — śmiała się sarkastycznie Hilda. — Każda dziewczyna ucieka od chłopaka. Cała tajemnica w tym, żeby ją umieć przytrzymać i nie pozwolić, aby to zrobił ktoś inny, jak na przykład... pan doktór Johnke.

Wilhelm przysunął sobie szklaną cukiernicę, nasypał kryształu do kubka, zamieszał powoli, metodycznie i upił. Łyk słodkiego, gorącego napoju orzeźwił go i złagodził gniew, który w tej chwili podniósł się w jego piersi głuchą. złowrogą falą. Nie kochał Anki. Nie znał w ogóle uczucia miłości. Ta czy inna dziewczyna — było mu wszystko jedno. Nie jednej i nie trzem przyobiecywał wierność dozgonną, mało sobie ważąc ich łzy i rozpacze. Nie inaczej byłoby i z Anką. I nie o to chodziło mu nawet, że wzgardziła nim jak pierwszym lepszym parobkiem, oddając swe względy innemu. Nie! Gniew i oburzenie wzniecał w nim tylko fakt, że rywalem był człowiek, którego wczoraj jeszcze uważał za półboga, za doskonałość, która nie może się skalać żadną słabością ludzką.

— Słuchaj, Hilda — mruknął. — Ciebie coś zanadto obchodzą te sprawy. Czy ty... czy ty czasem nie zawróciłaś sobie głowy... tym... Johnkem?

Powiedział to i zdziwił się sam. Obco i wrogo zabrzmiały mu w uszach własne słowa. Po raz pierwszy wymówił to nazwisko bez żadnego tytułu, który przyzwyczaił się od dawna dodawać z szacunkiem, graniczącym nieomal z nabożeństwem. Wódz? Jaki wódz? Zwyczajny nauczyciel wiejski, którego gromada może odprawić, jeżeli się jej będzie tak podobało.

(D. c. n.).

# Rabin się ocielił

## Chełmska humoreska ludowa

### w redakcji „5-ej rano"

Żydowska „5 rano" podaje pod powyższym tytułem żydowską humoreskę ludową pod sensacyjnym tytułem „Rabin się ocielił". Ze względu na zupełnie specjalne cechy psychiki żydowskiej, jakie w tej humoresce występują, przedrukowujemy ją na łamach „ABC".

**RABIN CHORY**

Rabin chełmski nagle zachorował i nie wiedziano, co mu jest. Dano mu do picia tran, puszczono mu krew, stawiano bańki, odmawiano uroki — i nic nie pomogło.

Zwołano więc naradę i myślano trzy dni i trzy noce nad tym, na co rabin zachorował. Jeden powiedział, że rabin ma padaczkę, drugi, że to hemoroidy, trzeci wykazywał, że to przepuklina. A ponieważ nie można było dojść wśród swoich do porozumienia, na jaką chorobę rabin zapadł, uchwalono jednomyślnie, aby odwieźć rabina do wielkiego miasta do dobrego doktora, aby ten powiedział, na co rabin choruje i jakie trzeba stosować lekarstwa.

**RABINA TRZEBA WYWIEŹĆ NA ZIELONĄ TRAWKĘ**

I tak też zrobiono.

Wynajęto wóz, wsadzono nań chorego rabina wraz „szamesem", aby go doglądał i mówił w jego sprawie z doktorem.

Przybywszy do wielkiego miasta powiedział szames doktorowi, że rabin jest chory i że trzeba go leczyć.

Doktór obejrzał rabina i powiedział, że trzeba go wywieźć na wieś, gdzie rosną drzewa i trawa i dobra pasza.

Wróci więc „szames" z rabinem do Chełma i opowiedział:

— Doktór powiedział, żeby rabina wywieźć na wieś, gdzie rosną drzewa i trawa i dobra pasza.

**TAK RZECZE MEŁAMED**

Aż wreszcie najmądrzejszy „mełamed" w Chełmie zawołał:

— Panowie, ja wiem na co rabin choruje. Rabin się ocielił! Pamiętam, że kiedy moja krowa miała się ocielić, powiedziano mi również, żebym ją wyprowadził na wieś, tam, gdzie są drzewa, pola, trawa i dobra pasza. Jest to więc dowód, że rabin się ocielił i będzie miał cielę...

Usłyszawszy taką rzecz, całe miasto zatrzęsło się z podziwu nad wielką mądrością, którą wypowiedział mądry „mełamed".

**RABIN CZEKA NA CIELĘ**

Zwołano jeszcze jedną naradę, myślano siedem dni i siedem nocy i stanęło na tym, aby wysłać rabina do najbliższej wsi, gdzie mieszka żydowski pachciarz i gdzie są drzewa, pola i trawa. Tam będzie rabin siedział tak długo dopóki nie urodzi cielęcia.

Wynajęto wóz, usadzono nań rabina, posadzono przy nim „szamesa", aby go doglądał, dopóki nie nadejdzie właściwa godzina, i odesłano ich do wsi do żydowskiego pachciarza.

Gdy obaj przybyli do wsi, pachciarz wybiegł im na przeciw, przyjął rabina z największą czcią i nie chciał wcale słyszeć o przyjęciu zapłaty. Czuł się dostatecznie zaszczycony, że do niego właśnie, a nie do kogo innego wysłał Chełm swego rabina, aby się ocielił.

**CZERWONE CIELĘ JUŻ JEST**

Aż pewnego pięknego poranku, budzi się „szames" ze snu i widzi: cielę, czerwone cielę leży na ziemi, spogląda ku śpiącemu rabinowi w łóżku i meczy tęskliwie: me... me... me...

Zrozumiał więc szames, że to rabin się ocielił. Porwał więc „arbe kanfes" oraz buty i skarpetki w ręce i pobiegł do Chełma — Mazel tow! — jął krzyczeć radośnie po ulicach. — Ludzie, rabin się ocielił!

**PRETENSJE PACHCIARZA**

Przed wieczorem usadzili obywatele chełmscy rabina na furę, u jego nóg ułożyli cielę i kazali furmanowi jechać.

Lecz wówczas przybiegł pachciarz i wszczął gwałt:

— Czemuż to zabieracie moje cielę?

Chełmianie rozeźlili się:

— Cóż on tam bredzi za głupstwa?

Ale pachciarz nie ustępował:

— Oddajcie mi moje cielę — krzyczał.

— Jakie cielę? — patrzyli na niego wszyscy zdumieni.

— To cielę, które leży na wozie.

— Ordynarny chamie wiejski — śmiano się z niego — to przecież nasz rabin urodził.

— Jaki rabin? — krzyczał pachciarz. — To przecież ocieliła się moja czerwona krowa, a cielę jest moje.

— Precz, ty chamie! — krzyczeli Chełmianie. — Chcesz zabrać cielę, które urodził nasz rabin? — i jęli zacinać konie.

Pachciarz podniósł wielki krzyk, wybiegła jego żona i córki, zatrzymali konie i nie pozwolili jechać. Powstał zamęt i bijatyka, że się zbiegła cała wieś.

**CIELĘ BIEGNIE DO RABINA**

Ponieważ w naturze cielęcia leży, że zawsze biegnie za swoją matką, więc należy postawić z jednej strony krowę, z drugiej rabina i zdjąć cielę z wozu. Do kogo cielę pobiegnie do tego będzie należało. Jeśli pobiegnie do krowy, to dowód, że to krowa je urodziła, jeśli zaś pobiegnie do rabina, to dowód, że rabin je urodził, i że należy do chełmskiego kahału.

— Zgoda! — zawołał pachciarz.

Zniesiono więc rabina z wozu, postawiono go po jednej, a krowę pachciarza po drugiej stronie. Wszyscy jęli dźwigać drżącymi rękami cielę, ustawili je na środku i [illegible].

Cielę zadarło ogon, zrobiło kilka skoków, i podbiegło natychmiast do rabina.

**POWITANIE CUDOWNEGO RABINA**

Wówczas przekonali się wszyscy, że cielę zrodził nikt inny, jak tylko rabin. Nawet pachciarz i pachciarzowa uwierzyli, że cielę zrodził rabin, a nie ich krowa. Wszyscy więc wsiedli na wóz: rabin z cielęciem, obywatele chełmscy, pachciarz i pachciarzowa i ruszyli do Chełma.

Gdy zbliżyli się do miasta wszyscy Chełmianie wyszli im na przeciw z muzyką i śpiewem. Wprowadzono ich do miasta z wielką paradą. Radowano się i ucztowano siedem dni i siedem nocy i nie przestawano chwalić mądrości Chełma i wielkości jego rabina, który na starość obdarzył miasto cielęciem.

# RADIO

**WTOREK**

6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci. 16.15 Aktualności finansowo-gospodarcze. 16.15 Mikołaj Rimski-Korsakow: Kwintet B-dur. 16.50 Pogadanka. 17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt wygł. Walery Goetel (z Krakowa). 17.50 Mikrofonowe życzenia — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „W modrzewiowym dworku" (biesiada artystyczna rybałtów). 19.30 „Polska twórczość chóralna". 19.50 Pogadanka. 20.00 „Tańce polskie Z. Stryjeńskiej" — audycja. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry pod dyr. Cz. Lewickiego z udz. St. Szpinalskiego — fortepian. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

17.00 Odczyt prof. Walerego Goetla.
19.00 Wieczór literacki.
20.00 Tańce polskie Zofii Stryjeńskiej — audycja muzyczna.
21.00 Koncert symfoniczny: dyryguje: Czesław Lewicki, solista: Stanisław Szpinalski — fortepian.
22.00 Muzyka taneczna.

**WARSZAWA II**

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów francuskich (płyty). 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Orkiestra salonowa Wł. Krajkowskiego 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Recital fortepianowy Loli Strassberg. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Czego chcą od nas mężczyźni" — monolog Romany Dalborowej. 22.15 Piosenki w wyk. Józefa Schmidta (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Café-Club". 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE KROTKOFALOWE**

24.00 1. Dziennik. 2. Pieśni polskie w wykonaniu chóru. 3. Fragment z powieści M. Dąbrowskiej „Noce i dnie". 4. Mała Orkiestra P. R. 5. Spółdzielczość na wsi polskiej — pogadanka. 6. Nasze dumki w wykonaniu H. Warpechowskiej, Czwórki Radiowej i J. Bereżyńskiego.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

20.35 Droitwich. „Gejsza" — operetka Jonesa.
21.00 Rzym. I r. z Apery Królewskiej. „Fedora" — opera Giordana.
21.00 Bruksela franc. „Le Deserteur" — opera Monsigny.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.
22.00 Luksemburg. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta.
22.45 Droitwich. Koncert symfoniczny.

**ŚRODA,**

6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty).

11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Brazylijskie bichos — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić" — audycja. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16.50 Pogadanka. 17.00 Ustrój państwa a przyszła wojna — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Zdz. Roessnera. 17.50 Pożyczka na sprzęt — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Muzyka lekka z płyt. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Złoto" — fragment z powieści A. Struga „Miliardy". 19.20 Melodie Indii — reportaż A. Janta-Połczyńskiego. 19.35 „Pomówmy o polskich filmach" — dialog. 20.00 Piosenki liryczne i komiczne (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski. Utwory na fortepian i wiolonczelę w wyk. Marii i Kazimierza Wiłkomirskich. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Tadeusz Szeligowski: Kwartet smyczkowy w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

17.00 Ustrój państwa a przyszła wojna — odczyt.
19.20 Melodie Indii.
19.35 Pomówmy o polskich filmach — dialog.
20.00 Piosenki liryczne i komiczne.
21.00 Koncert chopinowski.
22.00 Koncert Schrammla.

**WARSZAWA II**

13.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 14.10 Koncert kameralny. Wyk.: J. Hupertowa (śpiew) i kwartet fortepianowy. 15.00 Pogawędka gospodarska: „Całoroczny plan pracy". 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu W. Roszkowskiego. 18.00 „Boże Narodzenie we Francji" — reportaż dr. A. Simonówny z płyt. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Ewolucja filmu amerykańskiego" — felieton E. Cękalskiego. 22.15 Muzyka lekka i taneczna.

**AUDYCJE KROTKOFALOWE**

24.00 1. Dziennik. 2. Co słychać w sporcie polskim? 3. Nasi soliści: J. Ciżyński — tenor, St. Jarzębski — skrzypce, akomp. St. Gawdziński. 4. „Poznajmy polskie stacje radiowe. 5. Polska plastyka za granicą — pogadanka w jęz. angielskim. 6. Koncert chopinowski — w wyk. Marii i Kazimierza Wiłkomirskich.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

18.30 Budapeszt II. „Chowańszczyzna" — opera Mussorgskiego.
19.25 Wiedeń. „Chowańszczyzna" — opera Mussorgskiego.
20.20 Budapeszt. „Chowańszczyzna" — opera Mussorgskiego (Akt II i III).
20.45 Droitwich. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Chowańszczyzna" — opera Mussorgskiego (tr. z Genui).
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00 Strasburg. Koncert symfoniczny z Palais de Fetes.
21.00 Bruksela flam. środowy koncert symfoniczny.

# Notowania giełd warszawskich

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Holandia 293.45, Bruksela 89.50, Londyn 26.37, Nowy Jork 5,27 i 1 8, N. Jork (kabel) 5.27,25; Oslo 132.45, Paryż 17.91 Praga 18,53, Sztokholm 135 90; Zurych 121.90.

**Pożyczki:** 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 79.50 — 79.25; II-ej em. 78.00 — 78.25; 3 proc. prem. inwest. seriowa II-ej em. 90 00; 4 proc. konsolid. (drobne) 65.63; 4.5 proc. wewn. państw. 64.00 — 64.25 (po 100 zł.) 64.00; 5 proc. poż. konwers. 66.75.

**Listy zastawne:** 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 6,85; 4 i pół proc. ziemskie seria V 63,00 — 63,25; 4 proc. ziemskie seria VI 55,00; 4 proc. Pozn. ziemstwa kred. 52,00; 5 proc. Warszawy 69 25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 68,38 — 68,50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 61.63; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 58,50; 6 proc. oblik m. Warszawy 8 i 9 em. 69,50.

**Akcje:** Bank Polski 113,50; Leszczyński 97 00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 30,50; Lilpop 62,00; Modrzejów 15,00 — 14,25; Starachowice 35,00 — 34,75 —35,00; Żyrardów 60,25 — 60.00.

59,50 — 59,75; Starachowice 34.75—35.00.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29 00 — 29.50. zbierana 28.50 — 29.00; żyto I st 23.50 — 24.00; owies I st. 21,75 — 22.50; II st. 20.00 — 20.75; jęczmień browarny 21.75 — 22.50; jęczmień 20.00 — 20.25; groch polny 27.00 — 28 00; Victoria 29 00 — 30.00 łubin niebieski 14.50 — 15.00; żółty 15.25 — 15.75; rzepak zimowy 55 00 — 56.00; letni 53 00 — 54.00; rzepik zimowy 51.00 — 52.00: letni 51 00 — 52.00; siemię lniane basis 90 proc. 46.00 — 46.50, koniczyna czerw. sur. 95.00 — 105.00 kon. biała 190—210; mak niebieski 81.00 — 83 00; mąka pszenna gat. I 46 00 — 48 00 gat. II 34 00 — 36.00 pastewna 20.00 — 21.00; żytnia gat. I 33 25 — 34.00 gat. II 24.50 — 25.50; razowa 25 75 — 25.50, otręby pszenne grube 17.00 — 17.50 średnie 15 25 — 15 75, miałkie 15 25 — 15.75 żytnie 14 50 — 15 00; makuchy lniane 20 50 — 21 00 rzepakowe 18 00—18.50, śruta sojowa 24 00 — 24,50, słoma prasowana (żytnia) 8.00 — 8.50; siano słodkie prasowane 11.50 — 12.00 prasowane 9.50 — 10.50.



# Pijacy tłuką szyby

## na benefis złodziei

Niewykryty sprawca rozbił szybę wystawową, wartości 1.200 zł. w magazynie kapeluszy i czapek męskich p. f. „E. Mieszkowski", przy ul. Marszałkowskiej 109 i skradł 2 kapelusze i 2 cylindry, ogólnej wartości 100 zł. Policja, po przeprowadzeniu dochodzenia, stwierdziła, że szybę prawdopodobnie wybił pijak, kradzieży zaś dokonali złodzieje, korzystając z otwartej drogi.

Przy ul. Marszałkowskiej 38, nieznany sprawca wybił szybę wystawową, wartości 1.200 zł., w składzie fabrycznym sukna p. f. „Karol Jankowski". Szyba była ubezpieczona. Złodzieje zostali spłoszeni, zanim zdołali coś ukraść.

# Słodki karambol

## Wózek cukierniczy pod samochodem

Na jadący Al. Ujazdowską rowerwózek, należący do cukierni Jana Jachody i Mikołaja Kali, prowadzony przez Stefana Kizińskiego, wpadł samochód prywatny A04-935, kierowany przez Władysława Twardowskiego (Stocka 35).

W wyniku starcia rower został przewrócony i zniszczony, na jezdnię zaś — wypadły tace z 70-ma ciastkami. Rowerzysta uległ lekkiemu potłuczeniu. Policja sporządziła protokuł na nieostrożnego kierowcę auta. W jednej chwili zebrały się na miejscu tłum dzieci, które rozchwytały rozsypane ciastka.

# 2 śmiertelne wypadki

## na torze kolejowym

W pobliżu stacji Pruszków, pod pociąg elektryczny Nr. 5124, jadący do Warszawy dostał się 42-letni Czesław Pilichowski (Brwinów, Pszczelińska 14), pracownik PKP, elektromonter odcinka silnoprądowego. Pilichowski, który powracając ze służby, szedł torem kolejowym, poniósł śmierć na miejscu.

Jan Owsiński, lat 25, zam. przy ul. Lewickiej nr. 131 jechał rowerem z pracy ścieżką przy torze kolejowym. W pewnej chwili gdy znalazł się przed ul. Chłopickiego nadjechał pociąg elektryczny nr. 5912, idący z Otwocka do Warszawy. Owsiński nie zdążył zjechać ze ścieżki i został uderzony bokiem wagonu. Uderzenie było tak silne, że Owsiński wraz z rowerem został odrzucony od toru o 30 metrów ponosząc śmierć.



# ABC sportowe

# Otwarcie sezonu narciarskiego

## Schindler skacze w Szczyrku 58 m.

### Marusarz na Krokwi — 67.5

W niedzielę odbyły się w Wiśle zawody narciarskie. Przed samymi zawodami spadł śnieg (puch) co wpłynęło ujemnie na wyniki.

W konkursie skoków nie mógł wziąć udziału Schindler (Wisła Z.), gdyż w Szczyrku skaleczył sobie nogę.

Wyniki zawodów były następujące:

**W biegu zjazdowym zwyciężył** Krzok (S. K. N. Katowice) 2.26. 2) Cnota (Rybnicki S. N.) 2.42. 3) Sikora (A. Z. S. Cieszyn) 3.00.

**W slalomie pierwsze miejsce zajął Schindler (Wisła)** 53.6 (najlepszy czas dnia) i 54.2 (w drugim zjeździe). Ogólny wynik 1.47,8; 2) Mrowca (W. K. S. Bielsko) 1.56.8; 3) Kozdrun (S. K. N. Kat.) 1 59.2.

**Konkurs skoków wygrał Kozdrun,** skoki 39.5 i 40.5 m., nota 150. 2) Mrowca (WKS Bielsko) 37.5 i 38, nota 146; 3) Kozdon (Warta Cieszyn) 36 i 37,5, nota 141; 4) Haratyk (WKS Bielsko) 36,5 i 37,5, no. 140,6.

**KONKURS SKOKÓW w SZCZYRKU**

W Szczyrku odbył się konkurs skoków, w którym zwyciężył Kozdruń (SKN). Skoki 41,5 i 41,0; 2) Haratyk (WKS Bielsko) 34,0 i 37; 3) Schindler (Wisła) 41 i 42 (z upadkiem).

Poza konkursem Schindler pobił rekord skoczni osiągając wynik 58 metrów.

STANISŁAW MARUSARZ WYGRYWA SKOKI NA KROKWI

W niedzielę przy sprzyjającej pogodzie odbył się konkurs skoków na Krokwi.

Wyniki uzyskane byłyby lepsze, gdyby padający w czasie konkursu śnieg nie ograniczał pola widzenia.

Poza konkursem skakał również trener P. Z. N. Norweg Midtskau, który uzyskał 55 i 54 m.

W konkursie pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław z SNPTT ze skokami 62 i 67,5 m., nota 150,70.

2) Gut-Szczerba Franciszek (Wisła) skoki 57,5 i 62, nota 141,50; 3) Bandura Włodzimierz (AZS Kraków) sk. 57 i 62,5,nota 141; 4) Bochenek Jan (Wisła) sk. 57 i 58, nota 136,6; 5) Wnuk Miecz. (Wisła) sk. 55 i 57, nota 136,2; 6) Kula Jan (SNPTT) sk. 51 i 48,5,nota 135,1; 7) Ćwiertniewicz Zbig. (SNPTT) sk. 55 i 56, nota 133,1; 8) Mayer Wład. (SokóŁ) sk. 50,5 i 53, nota 129,1.

### Turniej hokejowy w Krynicy

# Warszawianka bije K. T. H.

## Cracovia przegrywa z Węgrami

W Krynicy rozpoczął się 12-ty międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo zdrojowiska. W turnieju uczestniczą: Ferencvaros (Budapeszt) Rothweis (Berlin), Cracovia, Warszawianka, oraz miejscowe KTH i Jaworzyna.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania. Pierwsze Warszawianka — K. T. H. zakończyło się wynikiem 2:1 (0:1, 1:0, 1:0). Kryniczanie byli drużyną lepszą, jednak Warszawianka górowała zgraniem. Bramki dla niej zdobyli: Andrzejewski po ładnej kombinacji z Przedpełskim i Burdą, oraz Michalski strzałem ze skrzydła, dla K. T. H. Piechota nie bez winy bramkarza gości.

U zwycięzców wyróżnili się: Dolecki i Przedpełski, oraz Andrzejewski w ataku i Metternich w obronie, w KTH dobrze grali Trocki, Kulig, oraz Prorok w obronie.

W drugim meczu Cracovia uległa niespodziewanie węgierskiej drużynie Ferencvaros (Budapeszt) w stosunku 0:1 (0:0, 0:1, 0:0). Cracovia wystąpiła bez Wolkowskiego w odmłodzonym składzie. Najlepiej w niej grali: Kowalski i Marchewczyk, oraz Michalik w obronie i doskonały Maciejko w bramce.

U Węgrów najlepszym był Kanadyjczyk Steapleford. Równy mu był bramkarz Hircsak. Ponadto wyróżnili się skuteczną grą obrońcy dr. Fenese i Seney.

Jedyna bramka padła ze strzału Steapleforda. Końcowe 15 minut należą do Cracovii, która za wszelką cenę chciała wyrównać, ale bez powodzenia.

# Podwójny sukces Poznania

## w bokserskich mistrzostwach Polski

**WARTA BIJE RUCH 11:5.**

Rozegrany w Poznaniu mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakończył się zwycięstwem Warty 11:5, mimo, że w wadze ciężkiej Poznańczycy z powodu braku zawodnika oddali dwa punkty bez walki (Białkowski nie stanął z powodu chorej ręki).

Wyniki walk:

W muszej Jasiński wygrał z Bazarnikiem (W.) na punkty.

W koguciej: Wirski (W.) pokonał Chmiela (R.) na punkty.

Koziołek, który walczył tym razem w wadze piórkowej pokonał Maneckiego (R.) na punkty.

W lekkiej Bieniek (R.) przegrał z Ratajakiem (W.).

W półśredniej spotkanie Waloszyka z Jareckim (W.) zakończyło się remisowo.

W średniej Florysiak (W.) wygrał z Wiedemanem.

W półciężkiej Szymura wygrał w trzecim starciu przez k. o. ze Śliwką.

**H. C. P. — FLOTA 10:6.**

W drugim meczu finałowym o mistrzostwo Polski rozegranym w Gdyni poznański H. C. P. pokonał Flotę 10:6.

W wadze muszej Stępniewicz (HCP) wygrał z Iwańskim.

W koguciej Bonecki (HCP) zremisował z Gwardzikiem.

W piórkowej Walkowiak (HCP) odniósł zwycięstwo nad Pasturczakiem.

W lekkiej Flota oddała punkty bez walki.

W półśredniej Wasiak (Flota) znokautował w pierwszej rundzie Stasiaka. Jest to kolejny 10-ty nokaut Wasiaka.

W średniej Suszczyński (HCP) wypunktował Błaszaka.

W półciężkiej Karolak (Flota) zwyciężył przez poddanie się Kazimierczaka.

W ciężkiej walkę Klimeckiego z Węgrowskim uznano za remisową.

# Akrobaci na lodzie

## nie przynoszą nam laurów

Ogłoszono wyniki w jeździe figurowej parami o mistrzostwo Zakopanego.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski Zakopanego zdobyła para węgierska Bass i Bela Barcza Rotter.

Drugie miejsce zajęła nasza mistrzowska para rodzeństwo Stefania i Erwin Kalusowie ze Śl. Tow. Łyżwiarskiego.

3) Giza Kijanek i dr. Rosdol (Wiedeń), 4) Faulhaber i dr. Eigel (Wiedeń). 5) Graetz i Weis (Berlin).

W jeździe solowej panów pewne są narazie i pierwsze dwa miejsca:

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Zakopanego zdobył Rada Edi ze szkoły Engelmana (Wiedeń).

2) Hostyanszki Stefan (Budapeszt).

W jeździe solowej pań pewne są pierwsze 3 miejsca.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrzostwa Zakopanego zdobyła Ewe Reisineg z wiedeńskiego klubu łyżwiarskiego.

2) Herta Wachtler (Wiedeń), 3) Gerta Botcher. (Berlin).

# Kalbarczyk wciąż bez konkurencji

## Malecki nie spełnił nadziei

W niedzielę odbyły się pierwsze w Warszawie zawody łyżwiarskie z udziałem czołowych polskich zawodników. Zainteresowanie zawodami było dość znaczne. Natomiast niekorzystne warunki lodowe wpłynęły na osłabienie wyników.

W konkurencjach męskich zwyciężył zdecydowanie Kalbarczyk. Na 500 mtr. uzyskał on czas 49.4 sek. mając w pobitym polu Lisieckiego — 51,2, Maleckiego — 52,6. Kowalskiego 54 i Kazimierczaka — 54.2.

Na trzy tyś. metrów Kalbarczyk uzyskał czas 5:36 przed Lisieckim — 5:56, Kowalskim — 6:16, Kazimierczakiem — 6:29 i Wojną 6:50.

W zawodach pań startowała solo Nehringowa, uzyskując na 500 mtr. czas 63,2 sek. a na 3 tys. mtr. 6:51.

# Ruch gromi A. K. S. 7:4

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz towarzyski pomiędzy Ruchem a AKS. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu 7:4 (3:2). Poziom gry był bardzo wysoki. Do przerwy gra była prawie równorzędna, po przerwie zaś AKS opadł na siłach. Bramki zdobyli: Wilimowski 5 i Peterek 2, zaś dla AKS Wosta, Pytel, Piontek i Knas z karnego. Publiczności około 7 tys.

# Hokej w całym kraju

**W Poznaniu** odbył się mecz o mistrzostwo okręgu pomiędzy A. Z. S. i Wartą, zakończony zasłużonym zwycięstwem akademików 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). W drużynie AZS najlepszym był Zieliński, który zdobył obie bramki. Stogowski w bramce nie miał wiele pracy.

Drugie spotkanie, rewanżowe pomiędzy A. Z. S. a Wartą odbędzie się prawdopodobnie w dn. 6 bm.

**W Łodzi** odbył się mecz hokejowy pomiędzy K. P. W. Pomorzanką a Union Touringiem, zakończony zwycięstwem Pomorzanki w stosunku 6:3 (3:0, 3:1, 0:2).

**W Warszawie** w towarzyskim meczu hokejowym Skra pokonała Legię 5:1 (1:1, 3:0. 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Świcarz (3), Nagot (1) i Smosarski 1-szy (1).

# Hokeiści Pogoni

## zwyciężają w Rumunii

Hokejowa drużyna lwowskiej Pogoni rozegrała w Czerniowcach mecz z mistrzowskim zespołem Bukowiny Dragosz Voda. Zwycięstwo odniosła Pogoń 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Bramkę dla Lwowian zdobył Sabiński. Gra Pogoni ogólnie bardzo się podobała.

**REWANŻ UDAŁ SIĘ RUMUNOM**

Rewanżowy mecz Pogoni z Dragosz Vodą zakończył się tym razem zwycięstwem Rumunów 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Rumuni wystąpili w składzie znacznie silniejszym niż w sobotę, mimo tego gra była naogół wyrównana. Dopiero w ostatniej tercji Dragosz Voda wykazała częściową przewagę. Bramki dla Rumunów zdobyli Muszizek i Suk. Na meczu bardzo licznie zebrana była kolonia polska z konsulem R. P. na czele.

Nowy urząd w Anglii

# Pierwszy doradca dyplomatyczny

## będzie ustalał wytyczne polityki

LONDYN, 2. 1. Opinia tutejsza uważa nominację podsekretarza stanu Foreign Office, Sir Roberta Vansittart'a na stanowisko pierwszego doradcy dyplomatycznego rządu angielskiego — za najważniejsze wydarzenie dnia noworocznego.

Jako przyczynę tej nominacji podaje urzędowy komunikat stwierdzenie przez premiera Chamerblain i min. Edena, że w obecnych warunkach ministerstwo spraw zagranicznych przeciążone jest pracą do tego stopnia, że nie ma dostatecznej możności zająć się wypracowaniem podstawowych linii polityki angielskiej. Tym niedomaganiom zapobiec ma właśnie stworzenie nowego stanowiska.

Dotychczas nie wyjaśniło się dostatecznie, czy zarządzenie obecne należy uważać za prowizorium stworzone ad hoc dla Sir Vandsittart'a, czy też jako instytucję o stałym charakterze. Niektóre pisma dają wyraźnie do zrozumienia, że stanowisko to należy uważać za stadium przejściowe do zamianowania Vansittart'a na jedno z najważniejszych stanowisk ambasadora.

„Observer" poddaje krytyce zarządzenie rządu i mówi o niebezpiecznym dla polityki angielskiej dualiźmie, który swego czasu dał się poznać w formie dwutorowej polityki prowadzonej z jednej strony przez b. ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare'a i z drugiej strony przez przedstawiciela Anglii w Lidze Narodów, Edena.

Nieszczęśliwy wypadek czy zbrodnia?

# Zagadkowa śmierć kobiety

## i zaginięcie czteroletniej dziewczynki

KRAKÓW, 2. 1. Władze bezpieczeństwa w Krakowie zajęte są rozwiązaniem zagadki tajemniczej śmierci kobiety i zaginięcia dziecka.

Przed kilku dniami przybyła do krewnych w Krakowie żona kupca, Pola Edelman z Zawiercia. W ubiegłą środę wraz ze swą siostrzenicą 4-letnią Franią Lunenfeld odwiedziła znajomych przy ul. Celnej w Podgórzu, skąd udała się następnie do domu, dokąd jednak nie wróciła. Policja rozpoczęła poszukiwania za zaginioną, której zwłoki znaleziono przypadkiem dopiero w wieczór sylwestrowy pomiędzy wsiami Rząską a Biezanowem w pow. krakowskim.

Na zwłokach nie zauważono śladów gwałtownej śmierci, jak również śladów rabunku. Przeprowadzona sekcja zwłok zdaje się wskazywać na śmierć, spowodowaną porażeniem mięśnia sercowego.

4-letniej dziewczynki, towarzyszącej zmarłej, dotychczas, mimo energicznych poszukiwań, nie odnaleziono.

Policja prowadzi energiczne śledztwo celem rozwikłania zagadki czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy też zbrodnia.

# Francja patrzy z niepokojem

## w nadchodzący Nowy Rok

### „Profintern" szykuje strajk generalny

PARYŻ, 2. 1. Ciężka atmosfera, wywołana ostatnią falą strajków, a zwłaszcza strajkiem pracowników miejskich Paryża, bynajmniej się nie rozwiała. W prognostykach noworocznych prasy francuskiej najwięcej może miejsca zajmują rozważania na temat rozwoju sytuacji społecznej kraju.

Wyrazem tej troski m. in. jest znamienny artykuł, jaki ukazał się w jednym z czasopism zawodowych, mianowicie w „Trybunie Urzędniczej", na której łamach sekretarz generalny federacji urzędników państwowych pisze: „Wydaje sią, iż sfery polityczne, jak również sfery pracodawców nie zdają sobie dokładnie sprawy z nastroju mas robotniczych i fermentów, przez jakie one w tej chwili przechodzą. Czyż nie byłoby bardziej rozsądnym — zapytuję — zdecydować się na ewolucję nawet bardziej przyspieszoną akcji reform społecznych, niż pozwolić na powstanie możliwości, by klapa bezpieczeństwa wysadzona została w powietrze.

Dziennik narodowy „Aux Ecoutes", omawiając ostatnie wypadki strajkowe, - przynosi szereg rewelacyjnych wiadomości na temat zakulisowych czynników wywrotowych.

Ostatni wzrost strajków jest wynikiem instrukcji, udzielonych wyraźnie francuskiej partii komunistycznej przez Moskwę. Strajki te nie mają bynajmniej charakteru spontanicznego. Zostały one narzucone i są typowym wyrazem interwencji elementów zagranicznych w życie wewnętrzne Francji. Strajki te były organizowane celowo jako próba generalnego strajku, który powoli przygotowuje „Profintern" we Francji.

W tym celu — pisze tygodnik — Profintern wysłać miał do Paryża trzech specjalnych wysłanników, którzy mieli nawiązać kontakt z kołami syndykalistycznymi i działaczami komunistycznymi, pracującymi na odcinku zawodowym. 14 grudnia miała się odbyć konferencja między wysłannikami „Profinternu" a wybitnymi działaczami syndykalistycznymi i komunistycznymi z dep. komunistycznym Gaston Monmousseau.

„Aux Ecoutes" podaje szereg szczegółów, związanych z działalnością wysłanników „Profinternu", miejsca, gdzie odbywali wyznaczone spotkania i dodaje na końcu, że po szeregu rozmów, jakie przeprowadzili w Paryżu, udali się już na prowincję, m. in. do Marsylii, gdzie 26 grudnia odbyła się otoczona jak największą dyskrecją konferencja z przedstawicielami miejscowych organizacyj syndykalistycznych.

# Maryse Hilsz

## nie daje znaku życia

BEJRUT, 2. 1. Francuska lotniczka Maryse Hilsz, która wystartowała 24 grudnia z Saigonu, udając się do Paryża przeleciała dziś o godz. 13.15 nad Djask w Iranie. Od tej chwili lotniczka zaprzestała nadawania jakichkolwiek sygnałów.

# P. Prezydent przyjmie

## ustępującego posła szwedzkiego

Pan Prezydent R. P. przyjmie we wtorek, dnia 4 b. m. po południu na audiencji pożegnalnej posła szwedzkiego p. Erika Bohemana, który wręczy Panu Prezydentowi R. P. swe listy odwoławcze.

Poseł Boheman opuszcza niebawem Polskę, celem objęcia stanowiska sekretarza generalnego szwedzkiego MSZ.

Robotnicy w kamieniołomie

# Zamordowali łamistrajka

LWÓW, 2. 1. W maju br. wśród robotników pracujących w kamieniołomach trembowelskich wybuchł strajk na tle wynagrodzenia. Gdy Michał Kopczan nie solidaryzując się z robotnikami strajkującymi dalej pracował, Michał Duda, Stefan i Jan Czopowie, oraz Józef Zając powalili go na ziemię, zadając mu szereg ciosów drewnianym kołem po głowie. Uderzenia te spowodowały pęknięcie kości sklepienia i podstawy czaszki, z czego nastąpiła śmierć.

Cała czwórka odpowiada przed trybunałem s. okr. w Tarnopolu i skazani zostali: Duda na 3 lata więzienia bezwzględnego, Czopowie zaś i Zając po 1 roku bezwzględnego więzienia. Sąd apel. we Lwowie obecnie wyrok zatwierdził.

# Co pożar oszczędził

## zniszczyła woda

ŁÓDŹ, 2. 1. Około godz. 10-ej rano w fabryce włókienniczej „Zgierzanka" w Zgierzu wybuchł pożar, mający niezwykły efekt. Mianowicie w fabryce znajdują się urządzenia przeciwpożarowe tego rodzaju, że przy nieznacznym nawet rozgrzaniu się powietrza automatycznie otwierają się klapy w specjalnych rurach i woda zalewa miejsce pożaru.

Przy obecnym pożarze woda wielkim strumieniem zalała salę fabryczną, wskutek czego straty od ognia są znikome, natomiast bardzo poważne straty spowodowała woda, niszcząc wielkie ilości towaru i zalewając maszyny.

# Hukiem bomb

## witali chińscy terroryści

### Nowy Rok w Szanghaju

SZANGHAJ, 2. 1. Agencja Domei donosi: W dniu wczorajszym dokonali chińscy terroryści czterech dalszych zamachów, obrzucając bombami japońskie przędzalnie bawełny oraz japońskie oddziały wojskowe. Pięciu japońskich żołnierzy oraz pięciu Chińczyków odniosło rany.

SZANGHAJ, 2. 1. Rada miejska koncesji międzynarodowej wydała następujące zarządzenia celem położenia kresu mnożącym się ostatnio w mieście aktom terroru:

1) wszystkie osoby, schwytane w koncesji międzynarodowej na dokonywaniu aktów terroru w stosunku do oddziałów wojskowych, zostaną wydane oddziałom, przeciwko którym akty te były wymierzone.

2) wszyscy, obwinieni o akty terroru, zostaną wyjęci spod prawa i wysiedleni z terytorium koncesji.

3) władze policyjne koncesji będą miały prawo przeprowadzania rewizji we wszystkich gmachach publicznych i domach prywatnych w poszukiwaniu za niezgłoszoną bronią.

4) każdy, kto udzieli informacji o terrorystach lub przechowywanej broni, otrzyma wynagrodzenie pieniężne.

# 70 osób zginęło

## podczas paniki w kinie

TOKIO, 2. 1. Wskutek olbrzymich opadów śnieżnych zawalił się dach jednego z kinoteatrów w Tokomahi w prow. Nigata. 70 osób zostało zabitych i stratowanych podczas paniki. 60 osób odniosło ciężkie obrażenia.

# Maruszeczko przepadł bez wieści

## Obława policyjna nie dała rezultatu

KIELCE, 2. 1. Komenda wojewódzka P. P. w Kielcach postanowiła odwołać część patroli policyjnych, biorących udział w poszukiwaniu zbiegłego bandyty Maruszeczki, który przepadł bez wieści.

10-dniowa obława nie dała pożądanego rezultatu i zachodzi przypuszczenie, że Maruszeczko, pozbawiony ciepłego okrycia i lekko raniony w głowę, mógł zamarznąć w jakiejś szopie lub gęstwinie leśnej, względnie — co jest prawie wykluczone — wymknął się z gęstego łańcucha obławy i zbiegł.

W lesie policja odnalazła porzuconą przez bandytę jesionkę, podziurawioną kulami i nieco dalej leżącą na ziemi czapkę bandyty. Nosi ona ślady krwi, co wskazywałoby na to, że w momencie starcia na szosie pod Szydłowcem Maruszeczko został również ugodzony kulą, rana jednak musi być powierzchowna.

Stan rannego bandyty Kaszewiaka uległ dalszej poprawie tak, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. — Bandyta stanie przed Sądem Okręgowym w Radomiu. Grozi mu kara śmierci.

Trzy tygodnie przeleżał

# Topielec pod lodem

KATOWICE, 2. 1. Około południa bawiący się w polu przy stawie hutniczym w Nowym Bytomiu chłopcy zauważyli rysujące się pod taflą lodu zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Powiadomione władze zarządziły wydobycie trupa. Topielec nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, a zwłoki nie wykazywały żadnych obrażeń zewnętrznych i śladów gwałtu. musiały one przy tym przebywać dłuższy czas w wodzie.

Dochodzenia wykazały, że tragicznie zmarłym jest 66-letni inwalida górniczy Józef Rudol wdowiec z Świętochłowic (Długa 6), który przed trzema tygodniami wyszedł z domu, zamierzając udać się na piechotę do krewnych do Jastrzębia w rybnickiem. Widocznie zmylił on drogę i wszedł na teren stawu, gdzie na cienkiej warstwie lodu leżał gruby śnieg i wpadłszy do wody nie mógł się już wydostać.

Wypadek czy samobójstwo

# Z trzeciego piętra na bruk

## skoczył toruński inżynier

TORUŃ, 2. 1. Licznie powracający z zabaw sylwestrowych przechodnie byli świadkami strasznego wypadku, z przebiegu, którego wnioskować można, że zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Jak opowiadają naoczni świadkowie, ok. godz. 6.40 rano z okna trzeciego piętra domu, przy głównej ulicy Torunia — Szerokiej — wyskoczył na chodnik 37-letni Tadeusz Feliński, inż. dyrekcji kolejowej w Toruniu. Pierwszej pomocy udzielił stróż nocny, do którego bezpośrednio po wypadku, desperat w czasie chwilowego odzyskania przytomności, odezwał się słowami:

— Co się ze mną stało?

Po przewiezieniu go karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem, inż. Feliński ok. godz. 8-ej zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Ponieważ przy desperacie znaleziono 11 listów zapieczętowanych, należy przypuszczać, że Feliński popełnił samobójstwo. Rodzina inż. Felińskiego mieszka w Wołkowysku.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Kanadyjczycy strzelają bramki

## na turnieju w Krynicy

KRYNICA, 2. 1. W niedzielę późnym wieczorem odbyły się w Krynicy dwa dalsze spotkania o mistrzostwo zdrojowiska.

W pierwszym berliński Rotweiss pokonał Krynickie Tow. Hokejowe w stosunku 3:1 (2:0, 0:0, 1:1). Bramki dla Berlińczyków zdobył Kanadyjczyk Mc. Quada, a dla gospodarzy Piechota. Na meczu wydarzył się wypadek, po którym bramkarza KTH ciężko kontuzjowanego wskutek zderzenia zniesiono z boiska. Zastąpił go bramkarz Cracovii Maciejko, broniąc doskonale.

W drugim meczu Ferencvaros pokonał Jaworzynę w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Dla zwycięzców dwie bramki zdobył Kanadyjczyk Steapleford, a trzecią Erdoedy.

W turnieju prowadzi FTC, przed Rotweissem, Warszawianką, Cracovią. Drużyny krynickie zajmują ostatnie miejsce.

# Zajścia antyżydowskie

## w Wilnie

WILNO, 2. 1. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy wybili szyby w kilku domach żydowskich, w tej liczbie posła rabina Rubinsztajna i w przytułku dla starców żydowskich. Tejże samej nocy pobity został syn znanego działacza żydowskiego Kawenockiego, wiceprezesa Izby Przem. Handlowej.

# 3 zabitych

## w katastrofie kolejowej

PARYŻ, 2. 1. W Brossette w pobliżu St. Malo, wykoleił się pociąg osobowy. Maszynista, palacz oraz główny konduktor stracili życie. Około 20 osób odniosło ciężkie obrażenia.

# 20 narciarzy

## zasypanych lawiną

WIEDEŃ, 2. 1. Dziś popołudniu na stokach góry Schneeberg (2000 m.) zasypała lawina grupę, składającą się z 20 wiedeńskich narciarzy. Ekspedycja ratunkowa wydobyła z pod zwałów śniegu 12 narciarzy, których zdołano zachować przy życiu oraz 5 trupów.



REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd | Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny - ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 818-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.



Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.